

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 311 (742)

Łódź, sobota 15 listopada 1947 r.

CENA 3 ZŁ

Pokój z Włochami zawarty

Sejm ratyfikował szereg doniosłych ustaw Sprawa Mikołajczyka

tematem dzisiejszych obrad

WARSZAWA, (PAP). — Na wstępie obrad 30 posiedzenia Sejmu w dniu 14 b.m. — marszałek Kowalski zawiadomił Izbę, że punkt porządku dziennego, przewidujący sprawozdanie komisji nadzwyczajnej do zbadania sprawy ucieczki posła Mikołajczyka i innych, zostanie rozpatrzony dopiero na następnym posiedzeniu.

Następnie Izba przystąpiła do pierwszego punktu obrad, a mianowicie do pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o powiększeniu ogólnej wartości inwestycji, objętych państwowym planem inwestycyjnym na rok 1947.

Z kolei przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego — sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej o rządowym projekcie ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1947. Sprawozdanie złożył poseł Wyrzykowski (SL).

W głosowaniu projekt ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1947 został przyjęty jednogłośnie, w drugim, następnie w trzecim czytaniu.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji spraw zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji traktatu pokojowego z Włochami, podpisanego w Paryżu w dniu 10 lutego 1947 r. Głos zabrał sprawozdawca, poseł Lukrec (SD).

Referent podkreślił, że ratyfikacja traktatu kończy formalnie stan wojny z Włochami i pozwoli przystąpić do uregulowania spraw gospodarczych między tymi państwami. Postanowienia traktatu zmierzają do utrwalenia we Włoszech ustroju demokratycznego.

Przypominając antypolskie wystąpienia przywódców faszyzmu włoskiego, zwłaszcza we wrześniu 1939 r., mówca podkreślił równocześnie przyjazną dla Polski postawę narodu włoskiego

Na wniosek referenta, Izba przyjęła projekt ustawy o ratyfikacji pokoju z Włochami jednogłośnie w drugim i trzecim czytaniu.

(Dalszy ciąg na str. 2).

NA ŁAWACH POSELSKICH



Ogólny widok sali sejmowej. Pierwszy z lewej strony przewodniczący ZPPS tow. Julian Hochfeld.

Dymisja min. Daltona

Był widocznie za bardzo postępowy

LONDYN, (PAP). — W związku z dymisją min. Daltona wyrażony jest pogląd, że przyczyną tej dymisji jest fakt, iż między Crippsem, którego nazywa się dyktatorem gospodarczym Anglii, a Daltonem istniały znaczne rozbieżności

w poglądach co do sposobów sanacji sytuacji gospodarczej Wielkiej Brytanii.

Dalton podobno był w ogóle przeciwnikiem zgłaszania dodatkowego budżetu jesiennego, a ustępując pod naciskiem Crippsa, nalegał, by był on możliwie jak najmniej.

Polityka finansowa Daltona była szczególnie ostro krytykowana przez konserwatystów. Zmierzała ona bowiem do zwiększenia podatku od nadmiernych zysków. Równocześnie Dalton był zwolennikiem jak najmniejszego ograniczenia subwencji rządowych, mających na celu utrzymanie cen artykułów pierwszej potrzeby na niskim poziomie.

Zwraca się uwagę na fakt, że bezpośrednio przed dymisją Daltona odbyły się narady partii konserwatywnej, na której omawiano sytuację gospodarczą Anglii.

Winston Churchill — jak podają — wręcz zażądał ustąpienia Daltona.

W kołach finansowych Londynu przepowiadają, w związku z rezygnacją Daltona, znaczne zmiany w dotychczasowej polityce finansowej Wielkiej Brytanii.



tyce finansowej Wielkiej Brytanii.

Ministrowie czy ich zastępcy?

KTO MA USTALIĆ procedurę konferencji w sprawie Niemiec

LONDYN, (PAP). — Na piątkowym posiedzeniu zastępców ministrów Spraw Zagranicznych osiągnięto porozumienie odnośnie dwóch punktów porządku dziennego przyszłej konferencji Czterech Ministrów:

1) Formy i zasięgu działania tymczasowej organizacji politycznej dla Niemiec.

2) Raportu komisji dla spraw traktatu pokojowego z Austrią.

Głównym jednak tematem dyskusji była sprawa procedury przyszłej konferencji ministrów.

Na ten temat wywiązała się ożywiona dyskusja, w której delegaci anglosascy podkreślali, iż zastępcy

ministrów powinni już teraz ustalić szczegóły porządku obrad oraz procedurę przyszłej konferencji.

W odpowiedzi na sugestię państw anglosaskich, delegat radziecki, gen. Smirnow, stwierdził, że byłoby znacznie lepiej pozostawić kwestię procedury do rozstrzygnięcia samych ministrów, którzy w zależności od konieczności mogliby dowolnie ustalić te sprawy w czasie konferencji.

Wobec niemożności osiągnięcia na razie w tej sprawie porozumienia, delegat francuski zaproponował, aby zastępcy ministrów zajęli się najpierw ustaleniem zagadnień, które będą rozpatrywane na konferencji, a dopiero potem ich kolejnością.

Amerykanie protestują przeciwko stanowisku USA w sprawie Hiszpanii

NOWY JORK, (PAP). — W związku z wstrzymaniem się delegacji amerykańskiej od głosowania w komisji politycznej nad rezolucją potępiającą reżim frankistowski w Hiszpanii — przedstawiciele postępowych organizacji amerykańskich interweniowali u przewodniczącego delegacji amerykańskiej do ONZ — senatora Austina,

M. in. wizyte senatorowi Austini złożyli byli uczestnicy walk w Hiszpanii z brygady amerykańskiej im. Abrahama Lincoln i przedstawiciele związku zawodowego marynarzy.

Domagali się oni podjęcia akcji przeciwko reżimowi frankistowskiemu w Hiszpanii i wyrazili ubolewanie z powodu stanowiska zajętego przez delegację amerykańską w komisji politycznej.

Apel Zgromadzenia Kupców do kupiectwa łódzkiego

Zgromadzenie Kupców m. Łodzi przypomina wszystkim kolegom kupcom zarówno zrzeszonym, jak i niezrzeszonym oraz wszystkim osobom wykonującym zawódowe czynności handlowe i usługowe, że w dniu dzisiejszym upływa ostateczny termin wpłacenia opłat koncesyjnych i złożenia podań o udzielenie zezwolenia. Dla tych, którzy nie zdążą dokonać wpłaty w dniu dzisiejszym będą właściwe Urzędy Skarbowe w drodze wyjątku wydawały numerki, uprawniające do uskuteczenia wpłaty jeszcze w niedzielę do godz. 15.

W związku z tym Zgromadzenie Kupców m. Łodzi wzywa wszystkich wyżej wymienionych zainteresowanych, aby we własnym dobrobrze zrozumianym interesie nie zaniedbali dokonania tych czynności, w przeciwnym bowiem razie, począwszy od dnia 17 b.m. przedsiębiorstwa ich będą przejęte pod przymusowy zarząd państwowy.

Biura koncesyjne Zgromadzenia Kupców m. Łodzi ul. Piotrkowska Nr. 40, tel. 146-86 i 136-96 będą przyjmować podania o zezwolenia, jeszcze przez całą niedzielę 16 b.m.

Do podania na razie wystarczy dołączyć kwestionariusz i dowód wpłaty opłat kancelaryjnych z tym, że pozostałe załączniki będą złożone w późniejszym terminie.

Tradycje PPS

(kar.) Tak jak każdy, wielki, masowy ruch, opierający się na zaufaniu i sympatiach pewnych warstw społecznych, Polska Partia Socjalistyczna posiada swoje własne tradycje. Posiada je, ponieważ zdobyte one zostały w ogniu walk i zmagani polskiego ruchu socjalistycznego, ponieważ stanowiły one przez dziesiątki lat podstawę, na której budziła się świadomość polityczna, narodowa i klasowa polskiego proletariatu. Nasze tradycje, nasza historia i nasz dorobek ideologiczny wyrósł nie tylko z dążeń, ale z BEZPOŚREDNIEGO DZIAŁANIA POLSKIEGO PROLETARIATU, kierowanego w swoich wystąpieniach przez PPS. Dlatego my jako Partia, posiadamy tradycje BOJOWE, REWOLUCYJNE I NIEPODLEGŁOŚCIOWE.

Umieliśmy w czasach niewoli i zaboru obudzić bierność mas, poddających się bezkrytycznie panującemu terrorowi, potrafiliśmy naprzekór gwałtom i szalejącemu uciskowi systematycznie wpaść Narodowi Polskiemu a w szczególności jego awangardzie — polskiej klasie pracującej — potrzebę BEZWZGLĘDNEJ WALKI O WYZWOLENIE NARODOWE, a równocześnie pojąć i czuliśmy pragnienie walki o niepodległość z istotnym dążeniem do sprawiedliwości społecznej. Stąd hasło NIEPODLEGŁOŚĆ I SOCJALIZM na naszych sztandarach nie jest rzeczą przypadku, koniunktury politycznej czy rozwoju sytuacji międzynarodowej.

W historii swojej nigdy nie poprzestaliśmy na walce o niepodległość. Walka o socjalizm, walka o nowy porządek, prowadzona była przez nas bezustannie we wszystkich etapach naszego działania. Ani na chwilę nie stepiło się osirze walki klasowej po zdobyciu pierwszej niepodległości. Byliśmy siłą, która bezkompromisowo uderzała w kapitalizm rodzimy i międzynarodowy. Wszystkie gnazda i źródła ciemności i wstecznictwa miały w nas bezwzględnych pogromców. Stawiliśmy przeciwko olbrzymim siłom reakcji zarówno w okresie jej szczytowej potęgi, wówczas kiedy pospolitym mordem nie wahała się targnąć na majestat Rzeczypospolitej, przeciwstawiliśmy się wszystkim zbrodniczym tendencjom reakcyjnym, pragnącym przez obłąkaczy nacjonalizm a następnie przez zbrodniczy rasizm, pogrążyć kraj w odmętach ciemności i wojny bratobójczej, łamaliśmy w nierównej walce zakusy faszystowskiego sanacyjnego, przejawiającego się w pospolitym terrorze i wyzybywaniu z praw obywatelskich polskiej klasy robotniczej.

Organizowaliśmy w Polsce niepodległej strąki i masowe demonstracje, dawaliśmy wyraz solidarności i międzynarodowego braterstwa we wszystkich aktach międzynarodowej walki z faszyzmem, toczyliśmy bój o wolność sumienia i przykrości politycznych, organizowaliśmy komitety pomocy więźniom politycznym, walczyliśmy skutecznie o amnestię, wystepowaliśmy zawsze czynnie przeciwko wszystkim próbom siania zamętu i nienawiści narodowościowej, zwalczyliśmy antysemityzm jako zatrutą broń w ręce kapitalizmu przeciwko klasie pracującej, tworzyliśmy własne ośrodki oświatowe i kulturalne dla podniesienia poziomu mas i zwiększenia ich odporności na próby wszczęcia propagandy szowinistycznej, w naszych świątek ochronkach i szkołach neutralizowaliśmy zgubne wpływy wojującego klerykalizmu. Dlatego właśnie jesteśmy Partią BOJOWYCH I REWOLUCYJNYCH TRADYCIJ.

Echa zająć marsylskich na francuskim Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ, (PAP). — Zająć w Marsylii znalazły silne echo na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego.

Posel komunistyczny departamentu Bouches du Rhone — Zilloux, oświadczył „Wczoraj połała się krew w Marsylii. Robotnik został zabity przez gangsterów, którzy zniknęli po zabójstwie. Jaka była przyczyna tych rozruchów?”

Znajdujemy ją w niezadowoleniu ludności, spowodowanym przez drożyznę i czarny rynek. Pomimo licznych interwencji partii komunistycznej prefekt nie zarządził likwidacji nielegalnego handlu. Wielokrotnie podejmowana akcja w celu zahamowania zwyczajów cen biletów w autobusach i tramwajach, uderzającej przede wszystkim w warstwy pracujące, nie odniosła żadnego skutku. Przeciwnie — zwiększono jeszcze bardziej opłaty za przejazdy.”

Zilloux potępił politykę, w której ochrania się morderców robotników i oświadczył, że obrona re-

publiki nie polega na zezwoleniu degaullowskim elementom bicia komunistycznych radców miejskich.

W konkluzji poseł Zilloux zażądał natychmiastowego odwołania prefekta i prezydenta Marsylii, oraz obniżenia cen biletów tramwajowych i autobusowych.

PARYŻ (PAP). — W młynach departamentów Seine oraz Seine-et-Oise zastrakowali wszyscy robotnicy. Piekarnie paryskie posiadają zapas mąki jedynie na 10 dni. Nieprzejętym stanowisko rządu, który odmawia robotnikom podwyżki płac, grozi przeciągnięciem się konfliktu. Należy nadmienić że zyski wielkich młynów w okręgu paryskim wzrosły od 1939 r. o 675 proc.

80 proc. nauczycieli okręgu paryskiego wypowiedziało się za strajkiem, przytem początek akcji ma nastąpić 29 listopada.

Pracownicy fabryki Forda w Poissy postanowili kontynuować strajk wobec odrzucenia przez dyskusję po stulatów strajkujących. Strajkuje również 4 tys. robotników fabryki samochodów „Simca” po 3 tygodniowych bezskutecznych rokowaniach.

PARYŻ (PAP). — 100 tys. pracowników strajkuje w Marsylii. Strajk objął wszystkich robotników doków portowych, marynarzy, pracowników izby handlowej i zakładów a-prowizacyjnych oraz znaczną część metalowców, robotników przemysłu chemicznego i budowlanego. Na giełdzie pracy odbywały się zebrania

poszczególnych związków zawodowych omawiających możliwość proklamowania strajku generalnego.

Port marsylski jest całkowicie niernochłonny. 3 tysiące pasażerów zatrzymało się w mieście.

Prezydent departamentu Bouches du Rhone zgromadził w Marsylii poważne siły policji. Prefektura i ra-

musz są chronione przez kompanie wojska. Wejście do gimnazjum zagrażają barykady i karabiny maszynowe. Prefekt zapowiedział, że w razie potrzeby zawezwie oddziały legii cudzoziemskiej z pobliższych miejscowości.

Manifestacje i zgromadzenia uliczne zostały zabronione.

Wzmocnienie autorytetu ONZ

stanowczym dążeniem parlamentu polskiego
(Dokończenie sprawozdania sejmowego ze str. 1-ej)

Następnie w imieniu komisji spraw zagranicznych, poseł Kubicki (SL) zreferował projekt ustawy o ratyfikacji umowy o współpracy kulturalnej z Bułgarią. Poseł Kubicki wskazał, że umowa ma na celu poznawanie wzajemnego doświadczenia, wymianę uczonych, studentów, wydawnictw, współpracę filmową i radiową itp. Podobne umowy kulturalne zawarliśmy już z ZSRR, Jugosławią, Czechosłowacją i Francją.

Jednogłośnie uchwalenie umowy przez Sejm w drugim i trzecim czytaniu — powitane zostało oklaskami, które zamieniły się w dłuższą owację pod adresem obecnego w loży dyplomatycznej posła bułgarskiego, p. Tagarowa.

Posel Bocheński (Kat. Społ. klub pos.) przedstawił Izbie sprawę ratyfikacji porozumienia międzynarodowego o zachowaniu, lub przywróceniu praw własności przemysłowej, dotkniętych drugą wojną światową, podpisanego w Neuchâtel 8 lutego 1947 r. Porozumienie to dotyczy własności patentów, wynalazków i znaków fabrycznych. O rejestrację praw własności należy występować indywidualnie w przewidzianych terminach. Również i to porozumienie uchwalone zostało jednogłośnie.

Izba zaaprobowała także projekt ustawy o przystąpieniu do konwencji w sprawie przywilejów i immunitetów Narodów Zjednoczonych, dając tym samym dowód, że na-

szym stanowczym dążeniem jest wzmocnienie autorytetu ONZ i przestrzeganie zobowiązań, płynących z jej Karty.

W drugim i trzecim czytaniu Sejm ratyfikował jednogłośnie przystąpienie do konwencji.

Z kolei poseł Kuroczko (PPR) złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ust. o ratyfikacji przystąpienia Polski do układu w sprawie patentów niemieckich, podpisanego w Londynie w dniu 27 lipca 1946 r.

Izba uchwaliła ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Posel Dobrowolski (PPS) w zastępstwie nieobecnego posła Raabego złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji aktu poprawki konstytucji Międzynarodowej Organizacji Pracy. Poprawka wzmacnia rolę i znaczenie Międzynarodowej Organizacji Pracy. Izba ratyfikowała w drugim i trzecim czytaniu zgłoszony projekt ustawy.

Następnie poseł Dobrowolski złożył sprawozdanie komisji spraw zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji trzech konwencji międzynarodowych, dotyczących opieki nad młodocianymi.

Izba ratyfikowała w drugim i trzecim czytaniu rządowe projekty omawianych ustaw.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany.

Kolejne posiedzenie Sejmu odbędzie się dziś, 15 listopada r.b. o godz. 12 — z jednym punktem porządku dziennego: Sprawozdanie komisji nadzwyczajnej do zbadania sprawy ucieczki Mikołajczyka i innych.

Brytyjska decyzja w sprawie Palestyny

NOWY JORK (PAP). Delegat brytyjski do ONZ, Aleksander Cadogan, złożył oświadczenie w sprawie stanowiska rządu brytyjskiego odnośnie planu podziału Palestyny.

Cadogan podkreślił, że Wielka Brytania nie zgadza się na czynną współpracę z ONZ w sprawie podziału Palestyny i że wycofa swe wojska z tego kraju do dnia 30 sierpnia 1948 roku.

Dopóki wojska brytyjskie pozostaną w Palestynie — będą one utrzymywały porządek, ale nie wezmą udziału w realizacji jakiegokolwiek planu czy to przeciwko Arabom czy przeciwko Żydom.

Rząd brytyjski zastrzega sobie prawo wycofania władz administracyjnych przed ewakuacją wojsk.

Cadogan stwierdził, że Wielka Brytania nie może dać żadnej gwarancji co do współpracy z ONZ odnośnie terminu zakończenia mandatu.

Rząd brytyjski zastrzega sobie prawo zakończenia mandatu w dowolnym momencie, jeżeli Zgromadzenie powołałoby decyzję, która nie będzie odpowiadała jednocześnie Żydom i Arabom.

Reasumując oficjalne stanowisko brytyjskie, Cadogan oświadczył, że Wielka Brytania nie będzie ani pomagać ani przeszkadzać w realizacji zaleceń, powziętych przez ONZ,

zastrzegając sobie prawo do wycofania wojsk według własnego planu i w wybranym przez siebie momencie.

Jak należy strzelać — Amerykanie będą „uczyć” Greków

Według doniesienia greckiej agencji prasowej EAM, przed sądem wojskowym w Salonikach odbędzie się rozprawa przeciwko jednemu z przywódców EAM, generalnemu sekretarzowi partii radykalnej i wielokrotnemu ministrowi — Michailowi Kytkosowi.

WASZYNGTON (PAP). Minister wojny USA, Kenneth Royall, podał do wiadomości, iż rząd amerykański postanowił przesyłać czterokrotnie zwiększyć skład swojej misji wojskowej w Grecji. Nowi członkowie misji mają zreorganizować armię grecką i zapoznać ją ze sprzętem wojskowym, dostarczanym przez USA.

LONDYN (PAP). Przedstawiciel greckiej organizacji EAM w Londynie Teodor Doganis oświadczył, że anglosaskie władze w Grecji wiedziały od dawna o okrucieństwach,

popelnianych przez wojska rządowe na powstańcach.

Doganis stwierdza, że rząd brytyjski nie interesuje się zupełnie tym, iż policja, żandarmeria i armia reżimu greckiego, które są zbrojne i ćwiczone przez Anglosasów — popelniają okrucieństwa podobne do

barbarzyńskich wystąpień hitlerowskich.

Wszystko to dowodzi — konkluduje przedstawiciel EAM — że obecny reżim w Atenach jest pohańbieniem ludzkości i bynajmniej nie przynosi zaszczytu jego promotorom — Wielkiej Brytanii i Stanom Zjednoczonym.

Wybuchy bomb w Mediolanie Rząd de Gasperi nie panuje nad sytuacją

RZYM, (PAP). — Wioskie dni niki demokratyczne omawiają zamachy bombowe, dokonany w Mediolanie w dniu 12 listopada na lokal włoskiej partii komunistycznej, podkreślając, że zamach stanowi punkt kulminacyjny ekscesów, trwających już od tygodnia i skierowanych przeciwko partii komunistycznej i związkowi zawodowemu. Bomba wybuchła w lokalu sąsiadującym z pokojem, w którym odbywało się zebranie przywódców partyjnych.

Na wiadomość o zamachu, robotnicy wszystkich fabryk mediolańskich porzucili pracę, udając się tłumnie na wiec protestacyjny, zorganizowany na placu katedralnym.

Poza Mediolanem manifestacje antyfaszystowskie odbyły się w Genui, Bolonii, Florencji i Neapolu.

Przywódcą włoskiej partii komunistycznej — Palmiro Togliatti, ogłosił w dzienniku „Unita” artykuł, w którym omawia ekscesy faszystowskie w Mediolanie.

„Jeżeli minister spraw wewnętrznych Scelba — pisze Togliatti — nie zlikwiduje centralnej reakcji włoskiej i międzynarodowej, która dostarcza broni faszystom, nie ma on prawa pełnić funkcji ministra spraw wewnętrznych republiki włoskiej. Jeżeli nie położymy się kresu zbrodniom faszystowskim — stwierdza Togliatti — nikt nie może dziwić się energicznym wystąpieniom mas robotniczych. Demokraci muszą przystąpić do kontrataku”.

Również organ socjalistów włoskich „Avanti”, w artykule wstęp-

nym oskarża rząd o dążenie do zaostrenia obecnej sytuacji politycznej i społecznej.

Obrady naszych Towarzyszy Kongres socjalistów czeskich otwarty

PRAGA, (PAP). — W piątek 14 b.m. rozpoczął w Bernie Morawskim swe obrady 21 ogólnokrajowy zjazd czeskiej i słowackiej partii socjal - demokratycznej przy udziale delegatów z całego kraju i przedstawicieli partii socjalistycznych z Belgii, Bulgarii, Norwegii, Polski, Austrii, demokratycznej Hiszpanii, Szwecji, Szwajcarii i Węgier.

Zjazd zagał minister przemysłu Lausman, który w przemówieniu swym podkreślił, iż partia socjal - demokratyczna była zawsze i pozostanie nadal partią demokratyczną, na wskroś socjalistyczną, dążącą w zakresie czechosłowackiej polityki wewnętrznej do utrwalenia

jedności i współpracy wszystkich stronnictw frontu narodowego, a w dziedzinie polityki zagranicznej do współpracy międzynarodowej socjalizmu, obrony demokracji i pokoju światowego.

PRAGA, (PAP). — Organ socjal - demokratyczny „Pravo Lidu” zamieszcza na marginesie obrad zjazdu artykuł posłanki Jungwirthowej, która analizując politykę wewnętrzną Francji i Polski stwierdza, że podczas, gdy francuska polityka strąca Francję do coraz większego chaosu — polityka premiera Cyrankiewicza przynosi Polsce sukcesy i konsolidację jej stosunków wewnętrznych.

Prez. Truman oskarżony o trwonienie majątku narodowego

Inżynier Dawid Olson z Lexington, w stanie Kentucky, wytoczył w sądzie waszyngtońskim proces prezydentowi Trumanowi i Kongresowi.

Olson twierdzi, że plan Marshal-

la, propagowany przez prezydenta, jest naruszeniem praw podatnika amerykańskiego. Ani prezydent, ani Kongres — twierdzi Olson — nie mają prawa trwonąć pieniędzy narodu amerykańskiego.

Coraz lepsze rezultaty osiągają współzawodnicy wścigu pracy

W PZPB Nr 1 we współzawodnictwie thaczy pracujących na sześciu krosnach pierwsze miejsce zajęła Helena Rybakowa (PPS) osiągając 146,4 proc. Współzawodniczą z nią Anielą Szczepańska uzyskała 142,1 proc. Tego samego dnia uzyskały: Gólygowska 142,5 proc., Wierszewska 142,8 proc. a Lipińska 142,1 proc.

Na „czwórkach” wykonała Józefińska 160,1 proc. normy.

We współzawodnictwie grupowym zespół majstra Skonki (117,7 proc.) wyprzedził zespół Jabłońskiego (116,5 proc.), a Stolarza Stefana (125,1 proc.). Stolarza Zygmunta (104,1 proc.). W przedziałni uzyskały: Kamińska i Baranek po 144,1 proc.

W PZPB Nr 2 w przedziałni (cztery strony) znów na czoło wysunęła się Janina Macha (138,1 proc.). Na trzech stronach najlepsze rezultaty osiągnęła Władysława Nastarowicz (143,5 proc.).

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na szóstkach pierwsze miejsca zajęły: Józefa Marcejkowska (141,6 proc.), Maria Sobczak (136,8 proc.) i Ciula Bronisława (123,8 proc.).

We „czwórkach” przodowały: Irena Kucharska (146,4 proc.) i Melania Siwińska (144,3 proc.).

W PZPB Nr 4 na ósemkach (automaty) uzyskała Kazimiera Błońska 154 proc., a Cecylia Młukuch 153 proc. normy. Na „czwórkach” najlepsze rezultaty osiągnęły: Janina Bożek (146,2 proc.) i Zofia Skoczńska (141,6 proc.).

W PZPB Nr 5 w przedziałni (cztery strony) czołowe miejsca zajęły: Stanisława Świderek (148 proc.) i Wiktoria Bubas (148 proc.) a w tkalni na „czwórkach” Franciszka Wójcik (135,3 proc.), Maria Przewzek (131,4 proc.), Maria Chruszczyńska

(129,4 proc.), Stanisława Sokolowska (167,4 proc.), Jadwiga Zurowicz (166,1 proc.).

W PZPB Nr 6 w przedziałni najlepsze wyniki uzyskały Skoczńska Krystyna (141,2 proc.), Irena Dubel (144 proc.) oraz Henryka Łośniak (136,4 proc.).

We współzawodnictwie grupowym zespół majstra I zmiany Grzelaka (128,6 proc.) wyprzedził majstra II zmiany Bogdanowskiego (137,2 proc.) a zespół Mańkuta (136,4 proc.), Pacholaka (135,8 proc.).

We współzawodnictwie „szóstek” osiągnęła Józefa Rajską 160,4 proc., a Stanisława Andrzejewską 157,2 proc. Na „czwórkach” osiągnęła Kazimiera Wutkła 149,7 proc., a Urszula Bartosiak 144,8 proc.

W PZPB Nr 7 na „czwórkach” wyprzedziła Adela Mrówka (139,2 proc.) Błancka Szablinska (147,8 proc.). W przedziałni (80 wrzecion) uzyskała Maria Woźniak 162,1 proc., a Władysława Baryła 151,4 proc.

W PZPB Nr 8 w przedziałni (90 wrzecion) najlepsze rezultaty osiągnęły: Majchrowska Anna i Stolewerek Helena po 146 proc., Anielą Majewską (145 proc.) i Heleną Górecką (141 proc.).

W PZPB Nr 9 w przedziałni (70 wrz.) czołowe miejsca zajęły: Fladzińska Kazimiera (137,6 proc.) i Weronika Kasprzak (133,4 proc.).

W PZPB Nr 16 uzyskała Bańkowska Władysława (872 wrz.) 145 proc., Maria Łośniak (800 wrz.) 143,8 proc., a Helena Koczmarek 150 proc.

W PZPB Nr 17 w tkalni na „czwórkach” pierwsze miejsca uzyskały: Bolesław Miłczarek (140 proc.) i Kazimierz Kamiola (138 proc.). W przedziałni na czoło wysunęły się: Maria Bolojowska (154 proc.), 132 w.) Maria Boher (123 proc. — 691 w.), Jagielska Janina i Leokadia Grabia.

Idea postępu zwycięży

Walka o przyszłość człowieka

Amerkańscy imperialiści zaniepokojeni osiągnięciami krajów Europy Wschodniej

OGŁOSZENIE sprawozdania komisji Harrimana zbiegło się w czasie z ciekawymi wynurzeniami znanego komentatora radiowego Johna Steela, który oświadczył, że niektóre koła w Stanach Zjednoczonych zaczynają sobie uświadamiać, że polityka gospodarki planowej już owocuje i proces odbudowy w krajach, gdzie jest realizowana, daje się zauważyć w poważnych rozmiarach.

Świadomość ta wzbudziła w tych kołach niejaką obawę i zdaniem Steela zagadnienie pomocy amerykańskiej, a ściślej mówiąc atmosfera pewnej hysterii, która ją otacza, wywodzi się potrosze z obawy, że nadchodząca zima wykaże, iż borykające się z wieloma trudnościami kraje Europy Wschodniej będą cierpieły mniejszy niedostatek i wyjdą obronniejszą ręką z zimowych opresji, niż oczekująca na pomoc amerykańską Europa Zachodnia. Koła te zwracają uwagę, że uświadomienie sobie tego faktu przez szerokie rzesze ludności może narazić na przegrany cały kunsztowny system polityki amerykańskiej i wywołać krytyczne nastroje rozgoryczenia i rozczarowania.

SYMBOL I NADZIEJA KAPITALIZMU

NIE JEST przypadkiem, że plan odbudowy Europy Zachodniej ze specjalnym uwzględnieniem Niemiec stał się integralną częścią powojennej polityki amerykańskiej zarówno po roku 1918, jak i po 1945. Sprawozdanie komisji Harrimana nazywa Niemcy krajem, który jest bardziej niezbędny dla odbudowy Europy, niż inne kraje. Takie stanowisko ma swoje głębokie polityczne uzasadnienie. Uchwala CKW PPS z dnia 21.10.47 nazywa Stany Zjednoczone symbolem i nadzieją kapitalizmu światowego. „Wokół dolarowej ofensywy Stanów Zjednoczonych skupiają się dziś wszystkie partie i ośrodki europejskiej i pozaeuropejskiej reakcji, wszystkie pobite, ale równocześnie podbite przez amerykański kapitał i niezlikwidowane ośrodki faszyzmu”.

W realizowaniu polityki dolarowej, kapitaliści amerykańscy uciekli się do starych metod i w odniesieniu do Europy postanowili sobie stworzyć z Niemiec raz jeszcze — mimo bolesnej lekcji historii — ośrodek dyspozycyjny kapitału i przygotować tam bazy operacyjne. Odbudowany potencjał gospodarczy Niemiec nie będzie napewno służył, jak to w tej chwili twierdzą autorzy planów o pomocy amerykańskiej — sprawie odbudowy zrujnowanych przez wojnę krajów Europy, będzie natomiast niebezpieczną dla sąsiadów Niemiec filią interesów międzynarodowego kapitału, który postanowił nie tylko zniszczyć sły postępu, ale zapewnić sobie jeszcze długie lata bezwzględnej panowania.

DYKTATURA OLARA

IMPERIALIZM dolarowy, narzucony w tej chwili władcom Ameryki z gabinetów wielkich potentatów na Wall Street, jako jedyna metoda polityczna, przeniknęła wszystkie dziedziny życia politycznego Stanów Zjednoczonych. On inspirował te ustawy, które swoim ostrzem wymierzono są w wolność amerykańskiego robotnika, on kryje się poza plecami systemu inwigilacyjnego, stosowanego do wszystkich urzędników administracji amerykańskiej, on wreszcie i przede wszystkim on, dyktuje Departamentowi Stanu jego posunięcia na arenie między-

narodowej, Imperializm dolarowy podporządkował sobie marionetkowy rząd grecki i prowadzi w tym nieszczęśliwym kraju krwawą wojnę domową. Imperializm dolarowy lansuje we Francji de Gaulle'a i domaga się rozbięcia CGT, jako warunku pomocy dla Francji, toczy walkę we Włoszech z siłami postępu, które chcą ratować kraj przed stoczeniem się w odmęt katastrofy, popiera wszędzie podziemne ruchy oporu przeciwko legalnym rządom, subsydiuje akcje polityczne, mające na celu obalenie demokratycznego reżimu w państwach Środkowej i Wschodniej Europy.

NIE STARCZY SIĘ I ŚRODKÓW

POWAŻNE organy prasowe wszystkich krajów Europy, nie

wyłączając zachowawczego „Ekonomista” stawiają pytanie, jakie cele chce realizować współczesna polityka amerykańska. Nie starczy bowiem amerykańskim reakcjonistom sił na długotrwałe prowadzenie „zimnej wojny” z planową gospodarką socjalistyczną i nie starczy im środków na finansowanie wszystkich reakcjonistów na świecie.

Dowodem tego jest zarówno sytuacja w Chinach, jak i w Grecji, gdzie mimo wielu olbrzymich sum, zainwestowanych w dzieło polityki reakcyjnej ciągle daleko jest do rozwiązania po myśli amerykańskiego wstępczactwa. Już w okresie uchwalania przewidzianych przez tzw. doktrynę Trumana sum na pomoc Grecji, bardziej przewidyjace tygodniki brytyjskie stwier-

dziły, że rychło ta pomoc okaże się niewystarczająca.

Imperializm dolarowy, dając jedną ręką złoto, podporządkowuje sobie pod względem politycznym rządy, które subsydiuje. Służyć to ma rozszerzeniu domeny wpływów tego kapitalizmu, który walczy o przedłużenie okresu niewolnictwa kapitalistycznego.

„Na drugim biegunie skupiają się dzisiaj siły postępu społeczne-go i pokoju, a więc Związek Radziecki, państwa demokracji ludowej, ludowe siły w państwach zachodnio-europejskich”. Nieubлагana logika historii dawno już wyliczyła drogę, po której pójdzie dalszy rozwój życia ludzkości. Przyszłość człowieka należy do idei postępu.

TADEUSZ ROJEK

Nielegalny przemysł do Niemiec może być zwalczony przez zdecydowaną postawę społeczeństwa

(w) Władze ochrony skarbowej od czasu do czasu wylapują spekulantów, trudniących się nielegalnym handlem artykułami mięsnymi, unikając płacenia podatków. Ostatnio niejaki Stanisław Możdżonek w Warszawie naraził skarb państwa na stratę półtora miliona złotych tytułem niewpłaconego podatku od obrotu 20-milionowego, który zdołało się ustalić.

Nawet powierzchowna obserwacja „czarnorynkowych” obrotów w Polsce każe się domyślać, że straty dla państwa, powodowane przez nieuczciwych spekulantów, są olbrzymie. Powoduje te straty nie tylko nielegalny, unikający opodatkowania handel wewnątrz kraju, ale znacznie dotkliwsze straty przynosi wyciąg uprawiany przez mięt, w szczególności do „głodnych” Niemiec.

Będąc po raz pierwszy w lecie r.b. na Ziemiach Odzyskanych spotykałem się wszędzie z opowiadaniem, jak kwitnie przemysł do

Niemiec mięsa, wyrobów mięsnych, trzody chlewnej, drobiu wszelkiego rodzaju. Niemcy płacili złotem, więc „opłacało” się zbrodniczym spekulantom ponosić znaczne „koszta handlowe”, zapewniając im bezkarność w ich zgubnych dla narodu transakcjach. Na wyrażone zdumienie, że społeczeństwo toleruje taki stan rzeczy i odpowiednio nie reaguje, przypadkowi rozmówcy wrzucali ramionami, twierdząc, że wobec

ogromu nieprawości są bezsilni i bezbronni.

Z przejawami, a raczej z orgią spekulacji władze Polski Demokratycznej podjęły walkę. Będzie ona tym skuteczniejsza, jeżeli społeczeństwo nie będzie tolerowało wśród siebie objawów znikczemnienia, jakim jest okradanie własnego konsumenta z potrzebnych środków żywności i przemycanie ich do zacieklej wrogów Polski.

Polska młodzież z Francji rozpoczęła dwutygodniowy objazd kraju

Na Śląsku bawiła ostatnio 30 osobowa grupa młodzieży polskiej z Francji, która poprzednio uczestniczyła w dwumiesięcznym kursie świeżycowym, zorganizowanym przez Centralny Instytut Kultury, w Szklarskiej Porębie.

W czasie pobytu na Śląsku młodzież polska i Francji zapoznawała się z urzędzeniami Centralnego Ośrodka Kulturalno-Oświatowego Związku Zawodowego Górników w Sosnow-

cu, zwiedziła obóz zagłady w Oświęcimiu i wielkie zakłady hutnicze w hucie „Pokój” w Nowym Bytomiu, interesując się specjalnie pracą młodzieży robotniczej.

W celu nawiązania bezpośredniego kontaktu gości z Francji z organizacją młodzieżową działającą w hucie „Pokój”, urządzono w Katowicach specjalne zebranie. W serdecznej atmosferze młodzież polska z Francji podzieliła się swymi wrażeniami z pobytu w kraju oświadczając na koniec, że po powrocie do Francji dołożą wszelkich starań, aby całą emigrację nakłonić do powrotu do Polski.

Wizyta w Katowicach gości francuscy rozpoczęli swój dwutygodniowy objazd po kilku większych miastach Polski.

Górnicy pokonali włóknarzy

Wyniki współzawodnictwa pracy we wrześniu

W siedzibie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego, zebrał się przedstawiciel Centralnego Związku Zawodowego Górników i Związku Włóknarzy oraz delegaci Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego i Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego, ażeby omówić wyniki współzawodnictwa pracy pomiędzy przemysłem włókienniczym i przemysłem węglowym we wrześniu r.b.

W rezultacie szczegółowej dyskusji po zanalizowaniu sprawozdań i po rozpatrzeniu szeregu wskaźników ustalono, że w miesiącu wrześniu górnicy uzyskali 147 punktów, wyprzedzając włóknarzy, którzy uzyskali tylko 84 punkty. Wy-

niki szczegółowe współzawodnictwa omówione zostaną w najbliższych dniach.

Zapotrzebowanie na żarówki wkrótce będzie pokryte

W odległości 12 km od Kłodzka w kierunku Dusznik leży ładne uzdrowisko — Polanica-Zdrój. Poza walorami leczniczymi, Polanica-Zdrój posiada również własną hutę szkła kryształowego, która obecnie zatrudnia około 400 pracowników. Do huty należy również szlifiernia.

Huta wyrabiała początkowo szkło kryształowe i szkło gospodarskie, ze względu jednak na duże zapotrzebowanie na żarówki, których brak da-

je się mocno odczuwać na rynku krajowym, częściowo przedstawiono produkcję na wyrób baloników żarówkowych. Huta rozpoczęła produkcję baloników w lipcu 46 r. i w tym miesiącu wyszło z huty 39,226 sztuk (1310 kg) baloników.

Jesteśmy pewni, że w Polsce żarówek nie zabraknie, gdyż produkcja ich wzrasta i niedługo zaspokoi całkowicie zapotrzebowanie kraju. Oby stało się to jak najprędzej.

Rada Nadzorcza „Społem”

W Warszawie obradowała Rada Nadzorcza „Społem”. Obradom przewodniczył poseł Bieniek. Udzielił zgłębił m. im. wicemarszałek St. Szwalbe, prezes „Społem” J. Żerkowski, min. Rapacki, wicem. Droźniak, posłowie Ochab i Motyka, prezes Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. Pszczołkowski, oraz Zarząd i pełnomocnicy „Społem”.

Rada Nadzorcza zatwierdziła sprawozdania i bilans, oraz przyjęła wnioski Komisji Rolniczej i wnioski na Zjazd podwyższenia udziału od poszczególnych członków spółdzielni do sumy zł 300.— Rada Nadzorcza została zwołana przed mającym się odbyć wkrótce Głównym Zjazdem Delegatów „Społem”.

Nasz felieton

Niemcy — bez kolejki

Historia z „planem Marshalla”, zapoczątkowana przez amerykańskiego ministra spraw zagranicznych przemówieniem, wygłoszonym na uniwersytecie w Harvard, powoli zamienia się w iarsę.

Przypomnijmy pokrótce etapy tego politycznego humbugu amerykańskiego.

I więc etap pierwszy: Bidault zaprasza Mołotowa do Paryża, aby wspólnie z Bevinem przedyskutować propozycję amerykańską. Mołotow przyjmuje zaproszenie ku wielkiej konsternacji kół amerykańskich i po przybyciu do Paryża, zapytuje, na czym plan polega. Nie otrzymawszy odpowiedzi, gdyż jak się okazało ani Bevin, ani Bidault sami tego planu nie znają, oznajmia, że nie może rozmawiać na tematy niesprecyzowane.

Etap drugi: Bevin i Bidault zapraszają wobec tego na konferencję do Paryża 23 państwa europejskie, z których 7 — w tej liczbie Polska — odmawia udziału z tych samych motywów, co Związek Radziecki. Polska podkreśla, że nie może brać udziału w naradach, w rezultacie których może nastąpić decyzja odbudowy Niemiec przed krajami znieszczonej przez Niemców.

Spośród pozostałych 16-tu państw kilka również ma zastrzeżenia. Bevin dramatycznie apeluje, aby nie dopytywać się o wysokość pomocy dolarowej, ale zaklina, aby wierzyć w „dobrą wolę” Marshalla.

Ten ostatni robi swemu brytyjskiemu koledze brzydki kawal. Niezwłocznie ogłasza nowy plan produkcji niemieckiej, przewidyjący zwiększenie potencjału przemysłowego Niemiec do rozmiarów przedwojennych.

Etap trzeci: Delegaci 16-tu państw zjechali się w Paryżu i po 2 i pół miesiącach narad opracowali plan, przewidyjący zapotrzebowanie na 22 miliardy dolarów. Dostają kilkakrotnie reprimendę od amerykańskiego ministra Claytona za zbyt wielkie apetyty i redukują „plan” najpierw do 20, a ostatecznie do 16 miliardów dolarów. Plan idzie „do rozpatrzenia” do Waszyngtonu.

Etap czwarty: Truman z trudem decyduje się na zwołanie sesji nadzwyczajnej Kongresu dla rozpatrzenia środków zwalczania kryzysu w USA oraz planu pomocy Europie. Tylko, że projektowana suma 16 miliardów dolarów znika gdzieś z wniosku rządowego, a na to miejsce pojawia się „trochę” skromniejsza suma — 597 mil. dolarów dla Francji, Włoch i Austrii oraz zapowiedź pomocy dla Niemiec i Czang-Kaj-Szeka.

Finał: W ogonku do kasy amerykańskiej stoi, przestępując z nogi na nogę, 16 państw, które wzięły udział w Konferencji Paryskiej. Kasa jest ciągle zamknięta, natomiast przez boczne drzwi USA bez kolejki trafiają Niemcy.

Morał: Reklama jest dźwignią handlu. Zapomnieli o tym uczestnicy Paryskiej Konferencji 16-tu, ale pamiętali Amerykanie. „Plan Marshalla” przypomina środek na porost włosów, który pomimo wspaniałej reklamy pomaga zazwyczaj tylko... fabrykantowi. Ameryka realizuje swoje plany zamknięcia przemysłu niemieckiego, a 16-tu „lysych” czeka na porost włosów. Szanse mają... jak na dłoni.

SZKOŁA TANCÓW Władysława Cyrulskiego

Łódź, Kilińskiego 85

organizuje specjalny komplet

MAZURA

oraz nowe komplety

BOOGIE - WOOGIE i SAMBA

Lekcje indywidualne.

Informacje i zapisy codziennie od godz. 14-21.

(2136)

Co pobudza i co hamuje inicjatywę robotnika?

TASMOWA PRODUKCJA KONFEKCJI

Setki tysięcy ubrań rzuca na rynek Ośrodek Nr 6 PFK w Pabianicach

Pabianice pod wieloma względami przypominają wielką siostrzycę tego miasta — Łódź. Pełno na każdym kroku kompleksów fabrycznych. Tylko, że domy mieszkalne mają typowy charakter prowincjonalny. Ale Pabianice są wybitnym ośrodkiem przemysłowym. I rozwija się tu nie tylko wytwórczość tekstylna, dająca pracę i chleb tysięcy rzeszom robotniczym. Pabianice są też poważnym ośrodkiem przemysłu konfekcyjnego. Mieszczą się w tym mieście Państwowe Fabryki Konfekcyjne. Ośrodek Nr 6 tych fabryk zatrudnia w tej chwili około 1.100 robotników, pracujących na dwóch oddziałach: na oddziale „A” przy ul. Warszawskiej 51 i na oddziale „B” przy ul. Kaplicznej 22.

POD ZNAKIEM WYŚCIGU PRACY

Przejeżdżamy przez ciche na ogół arterie Pabianic i kierujemy się do ośrodka Nr 6 Państwowej Fabryki Konfekcyjnej przy ul. Kaplicznej. Na dziedzińcu fabryki przed wykończoną czalnią tragarze wnoszą i układają na ciężarowe maszyny wielkie stosy gotowej konfekcji: mundury wojskowe, ubrania miarowe, płaszczki, spodnie itp. Fabryka pracuje bowiem głównie dla Ministerstwa Obrony Narodowej i dla Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Część swojej produkcji oddaje Centrali Tekstilnej, która rozprowadza ją po kraju.

Życie fabryki i jej załogi płynie pod znakiem trwałego wyścigu pracy. Już pierwszy wgląd w fabrykę mówi o tym dosadnie. Na jednej z wielkich sal zwracają na siebie uwagę duże tablice orientacyjne, wskazujące procent wydajności każdej ze zmian fabrycznych — zakłady pracują bowiem na dwie zmiany — i każdego z zespołów robotniczych. Wydajność w ostatniej dwutygodniowej dekadzie wyniosła na produkcyjnej taśmie 255 proc. planu. Średnia wydajność przekracza 205 proc.

Dzięki uprzejmości dyrektora fabryki tow. Juliana Ciesliaka i dyrektora technicznego ob. Bronisława Mostowicza oraz członków Rady Zakładowej mamy możliwość przyjrzenia się z bliska procesowi produkcyjnemu, którego głównymi wykonawcami są kobiety, stanowiące ponad 90 proc. ogółu zatrudnionych. Pierwsze wrażenie, jakie odbieramy, to to, iż mamy do czynienia z jakimś wielkim amerykańskim kolosem konfekcyjnym. Praca odbywa się tu według systemu tasmowego, tzn. — że robotnice szykują tylko po szczególne elementy odzieży.

ZMECHANIZOWANE WARSZTATY

Na drugim piętrze oglądamy całkowicie zmechanizowaną krajalinę. Na długich stołach leżą tkaniny, ułożone w 50 warstw, dookoła których krzątają się robotnicy, wycinający według szablonów za pomocą tzw. noży tasmowych i tarczowych poszczególne formy i części marynarek, mundurów, płaszczki itp. Poszczególne elementy każdej szuki odzieży, po związaniu w paczkę, wędrują przez specjalną rurę o piętro niżej do sali produkcyjnej.

Stoi tam kilkadziesiąt maszyn do szycia o napędzie indywidualnym. Pracownicy z wielką wprawą wykonują powierzone sobie zadania. W ogólnym turkocie trybów i stuków maszyn nie słychać po prostu rozmów. Nie ma zresztą na nie czasu. Wszyscy oddają się całkowicie pracy. Poszczególne zespoły współpracowniczą ze sobą o pełną pierwszeństwa, zdając sobie sprawę, że od ich wydajności zależy nie tylko rozwój fabryki, ale i ich zarobki, stosowany jest bowiem system płac akordowych.

Na innych salach pokazują nam maszyny do dziurkowania, do przymocowywania guzików itp. Korzystne wrażenie wywierają jadalnia, szatnia, ambulatorium fabryczne, oraz skromne, ale schludne biura wydziałów: technicznego, planowania i wytwórczego. Jedną z sal przygotowana jest dla taśmy szkoleniowej, przy której młodociane robotnice zdobędą w przyszłości kwalifikacje zawodowe.

BOLĄCZKI ODDZIAŁU „A”

O ile oddział „B” przy ul. Kaplicznej jest stosunkowo dobrze rozmieszczony, o tyle karykaturalnie wprost, pod względem lokalowym, prezentuje się oddział „A”, przy ul. Warszawskiej. Panuje tu niezwykła

ciasnota. Fabryka konfekcyjna mieści się w kompleksie budynków, które eksploatowane są w dużej mierze przez PZPB (Krusche i Ender). Od kilku lat, jak się okazuje, toczy się między tymi fabrykami spór o miejsce do pracy. Przeprowadzając wizję lokalną terenu, nie możemy się oprzeć wrażeniu, że jest to jakieś pożałowania godne nieporozumienie, iż kompetentne czynniki konfekcyjnej w skromną część za nie świetnie rozwijającej się fabryki konfekcyjnej w skromną część zabudowań. Jak można było dopuścić do tego, aby PZPB, dysponujące w Pabianicach wielką ilością rozsiadanych po całym mieście gmachów fabrycznych, zatrzymała dla siebie tutaj niektóre budynki, stojące bezużytecznie i zawalone rupieciami, gdy PFK dusi się po prostu z braku lokali i nie może się z tego powodu rozwinąć.

Sytuacja jest fatalna. Pracuje tu ponad 700 robotników konfekcyjnych, dla których nie ma jadalni i szatni, którzy muszą spożywać posiłki na podwórzu. Nie ma porządeknej świetlicy, ani żłobka, który jest nieodzowny dla fabryki, zatrudniającej głównie kobiety. Liczba karmiących matek jest przy tym ogromna. Również składy znajdują się w trudnym położeniu. Surowce i kon-

fekcja gotowa magazynowane są razem. Ale chyba największym mankamentem jest ciasnota w samym zakładzie pracy. Na jednej sali pracuje przeszło 200 ludzi na łóżkach i krajalni. Jest tak tłoczno, że trudno uitorować sobie przejście wśród długich rzędów maszyn i urządzeń pomocniczych.

OŚIĄGNIĘCIA ZAKŁADÓW

Ośrodek Nr 6 PFK mógłby poważnie rozszerzyć swoją produkcję, gdyby miał... gdzie pracować. Globalna produkcja dzienna wynosi 100 płaszczki (na 16 maszynach), 180 kompletów drelichowych dla wojska (na 32 maszynach). 720 par spodni (na 48 maszynach). 100 kompletów mundurowych i 80 ubrań cywilnych, wykańczanych systemem tasmowym na 2 zmianach. Fabryka rozpoczęła pracę przy 250 zatrudnio-

nych, obecnie tylko przy bezpośredniej produkcji pracuje 3 razy tyle. Dość powiedzieć, że przez 10 miesięcy rzucono na rynek 334 tysiące sztuki konfekcji różnego asortymentu.

Ciekawe jest, że przy P.F.K. w Pabianicach czynna jest również jedyna w Polsce, fabryka materiałów dla szpitali i wojska. Wyprodukowała już ona około 9 tysięcy materiałów z surowca poniemieckiego i krajowego.

Opuszczając ośrodek Nr 6 nie możemy zamknąć oczu na osiągnięcia ofiarnej załogi fabrycznej. Jej produkcja w niczym nie jest gorsza od t. zw. konfekcji obstalunkowej. Wielka szkoda, że ciasnota lokalowa, specjalnie oddziału „A”, uniemożliwia naturalny rozwój tych zakładów za opatrzących kraj w dziesiątki tysięcy sztuk odzieży.

(Stg)

Zagranica wobec spółdzielczości

W związku Rewizyjnym w Warszawie odbył się zjazd spółdzielni przemysłu poligraficzno-papierniczego, zrzeszonych w Centralnym Zjednoczeniu Spółdzielni Przemysłowych.

W referacie, wygłoszonym przez prezesa CZ.S.P., prelegent zabrał głos zebrał 6 roli centrali gospodarczej w planowej gospodarce. Mówca podkreślił znaczenie handlu zagranicznego. Zagranicą chętniej zawieramy umowy z sektorem spółdzielczym aniżeli sektorem prywatnym. Sprawozdania Zarządu CZ.S.P. dają obraz rozwoju spółdzielni pracy zarówno przemysłowej jak wytwórczej. W m. m. październiku przemysł poligraficzno-papierniczy wykonał plan w 102 proc.

Jedną z bolączek spółdzielczości wytwórczej jest brak odpowiedniego kredytu inwestycyjnego i obrotowego.

W najbliższej przyszłości przewidziana jest fuzja dwóch Centrali gospodarczych a mianowicie Centralnego Zjednoczenia Spółdzielni Przemysłowych i Centrali Gospodarczej Pracy Wytwórczej.

Lecznicze odżywki dla niemowląt produkuje Centralna Kuchnia Mleczna w Łodzi

Troska o młodzież i dzieci, to troska o przyszłość państwa. W podjętej przez społeczeństwo polskie pra-

cy nad odbudową kraju potrzeba wiele energii i młodych sił. Ciężki okres okupacji siły te wyczerpał, musłny je wzmoocnić, i stworzyć odpowiednie warunki do rozwoju i wychowania młodego pokolenia. Nie jest to zadanie łatwe.

Na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie opieki nad matką i dzieckiem. Kobieta pracująca nie jest w stanie otoczyć dziecka swego racjonalną opieką. W wielu wypadkach wyczerpany organizm matki odnawia posłuszeństwa, dziecko pozbawione jest potrzebego pokarmu. Poza tym, jak stwierdzają lekarze, dzieci urodzone już w okresie powojennym są mało odporne i naogół słabe. Konieczny więc jest w tych wypadkach specjalny sposób odżywiania. I tu wylania się podstawowa trudność, szczególnie dająca się we znaki mieszkańcom Łodzi — brak wysokowartościowego mleka.

Sprawa ta zajął się referat opieki nad matką i dzieckiem wydziału zdrowia Zarządu Miejskiego. Dotąd mleko dla dzieci i matek rozprowadzane było z kontyngentów i nie zawsze odpowiadało wymogom higieny lekarskiej. Obecnie rozpoczęto organizować aparat do zaopatrzenia ludności w specjalne gatunki mleka.

Pierwszym do tego krokiem była budowa Centralnej Kuchni Mlecznej przy ul. Wieckowskiego 85. Kuchnia ta uruchomiona została w sierpniu b. r. i produkuje lecznicze mieszanki i odżywki dla niemowląt. W najbliższej już jednak przyszłości będzie ona także dostarczać mleka.

Tymczasem na duże jeszcze trudności natrafia wyposażenie kuchni w aparaturę do produkcji specjalnie preparowanego mleka. Brak przede wszystkim maszyn do pasteryzowania oraz do automatycznego rozlewania mleka. Konieczna jest także budowa specjalnego transformatora wysokiego napięcia. Prace związane z tym są jednak już w toku.

Obecnie Kuchnia produkuje około 100 litrów mieszanki leczniczych dziennie, które rozprowadzane są do 10 Stacji opieki nad matką i dzieckiem. Każde dziecko chore lub niedożywione, któremu lekarz przepisuje mieszankę, otrzymuje ją na jednej ze stacji. Ponieważ zaś na terenie Łodzi mamy około 16 tys. niemowląt, produkcja Kuchni już dziś zakrojona jest na dużą skalę. Praca w Centralnej Kuchni trwa od wieczora do rana, by świeża mieszanka odesłać natychmiast do dyspozycji Stacji.

(b)

Jadzia Andrzejewska w Łodzi Zwiedziła pół świata, ale szczęśliwa jest tylko w Polsce

Po ośmiu latach tułaczki wojennej po świecie powróciła w tych dniach do kraju znana aktorka, Jadzia Andrzejewska. Nazwisko tej młodej artystki przywodzi na pamięć teatr przedwojennej Warszawy, w którym świeciła niebawymie triumfy w głębiej wówczas sztuce Winslow z życia pensionarek p. t. „Dziewczeta w mundurkach”. Kolosalna prostota i bezpośredniość, z jaką Andrzejewska odtworzyła wtedy główną rolę — wywołała powszechny zachwyt, a krytyka teatralna wysunęła ją odrzucając na czoło młodego pokolenia aktorów polskich, wróżąc jej wielką przyszłość w teatrze i filmie.

Talent Jadzi Andrzejewskiej; zażył jednak poraż pierwszy na deskach teatru łódzkiego. Tu młodzieńca Jadzia — dziecko robotniczej Łodzi — stawiała swe pierwsze kroki sceniczne. I dziś, kiedy porzuciła ona tułaczki żywot emigrantki i powróciła z Londynu do Polski, warto przypomnieć kilka momentów z niezwykłej jej kariery. Rodzice Andrzejewskiej byli prostymi, biednymi ludźmi. Matka jej była przez długie lata dozorczynią gmachu Teatru Miejskiego przy ul. Cegielnianej. Jadzia od wczesnego dzieciństwa żyła się z atmosferą teatru i kulis. Często, gdy matka jej sprzątała widownię czy scenę, przesiadywała godzinami za kulisami, przysłuchując się z zapartym tchem próbom aktorów. Już jako 6-letnie dziecko była, można rzec, stałym bywalcem teatru. Ukryta w kącie kulis, lub gdzieś na galerii dzień po dniu przyglądała się występom co najznakomitszych sław polskiej sceny. Przedstawienia wruszały ją do tego stopnia, że nieraz wyciskały z jej oczu łzy. Zapłakana

dziewczynką zainteresowali się wtedy artyści, którzy po latach pomogli jej debiutować na scenie. Marzenie Andrzejewskiej spełniło się.

Spotkawszy się z Andrzejewską teraz w Łodzi wspominały te czasy. Artystka dzieli się z nami swymi przeżyciami wojennymi. Zwiedziła kawał świata. W r. 1939 znalazła się we Lwowie, potem wyjechała w głąb ZSRR. W r. 1942 wraz z rodzinami wojskowymi przybyła do Iranu, a potem do Iraku, skąd dostała się do Włoch. W r. 1945 przybyła do Londynu. W Anglii, jak zresztą przez cały czas wojny pracuje w teatrze, obsługując kolonię polską. Proponując współpracę w teatrze Hemara „Biały Orzeł” zdecydowanie odrzuciła, nie chcąc mieszzać się do „polityki”. Występuje w takich sztukach, jak „Świt, dzień i noc”, „Gdzie diabli, nie może”, „Wiele szumu o nic”, wreszcie w „Ślubach panienskich”. Zdecydowała się powrócić do kraju za namową Janusza Minkiewicza, choć właściwie głównym inspiratorem powrotu była tęsknota za Ojczyzną, za biedną matką i rodziną. Nigdzie bowiem nie była tak szczęśliwa, jak w kraju. Obecnie właśnie pragnie naćciszyć się do domu, kolegami, zamierza zobaczyć nową Polskę i zwiedzić Ziemię Odrzańską. Niedługo zacznie znów pracować na scenie i już prowadzi rozmowy w sprawie kontraktu. Teatr bowiem to jej żywioł, bez niego żyć by nie potrafiła.

Kończąc rozmowę, Jadzia Andrzejewska prosi nas o pozdrowienie naszych Czytelników i wszystkich mieszkańców jej rodzinnego miasta.

Gel.

8.000 książek przekazał Szczecinowi Polski Związek Zachodni w Łodzi

(w) W Łodzi pracuje wydatnie oddział Związku Zachodniego, o czym mówi sprawozdanie za ostatnie półrocze br. Oddział ma znaczną ilość członków. Przy większych zakładach pracy i instytucjach są zorganizowane koła PZZ. Oddział łódzki Związku w kwietniu w czasie tygodnia Ziemi Zachodnich zebrał drogą kwesty ulicznej i sprzedaży nalepek z górą pół miliona złotych. Celem zapoznania szerszych kół mieszkańców Łodzi z celami i zadaniami Związku urządzane były akademie, odczyty i pogadanki. Zarząd oddziału uczył pamięć swego przedwojennego prezesa śp. Podrygalskiego go, zamordowanego przez Niemców, ekshumacja zwłok na miejscu kaźni i przewiezienie ich na koszt Oddziału do Łodzi.

Do najpilniejszych potrzeb ludności Ziemi Zachodnich należy dobra książka. PZZ w Łodzi poszczycić się może tym, że przesłał 8 tysięcy tomów do Szczecina na ręce Powiatowej Rady, która książki szkolne w ilości 3.000 przekazała kuratorium dla dzieci szkolnych, a pozostałymi oddzieliła biblioteki publiczne na swoim terenie.

Poza tym PZZ w Łodzi przystąpił do tworzenia własnej biblioteki, której uroczyste otwarcie nastąpiło w październiku. Biblioteka otoczona jest fachową opieką, a jej księgozbiór stale będzie powiększany.

Oddział Związku Zachodniego w Łodzi mieści się przy ul. Kościuski 85. Sekretariat urzęduje od 8—15-ej. Biblioteka i Czytelnia Pism otwarta codziennie od 17—19-ej.

Jednolite karty dzieciinne na terenie całej Polski

Ministerstwo Apropozycji zmieniło przepisy dotyczące dzieciinnych kart zaopatrzenia. Nowe przepisy przewidują wprowadzenie jednolitego zaopatrzenia według normy I kat. rodzinnej dla wszystkich dzieci posiadaczy kart I, II i III kat. Dotyczy to dzieci w wieku do lat 12-ty.

Dotychczas zaopatrzenie dzieci posiadaczy kart żywnościowych było różnicowane w zależności od kategorii. Dzieci posiadaczy kat. I lub II-jej otrzymywały karty rodzinne oraz dodatkowe karty „D” zróżnicowane wg. wieku dziecka. Dzieci posiadaczy kart zaopatrzenia III kat. otrzymywały karty rodzinne IIR oraz dodatkową kartę D.

Zarządzenie powyższe wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1948 r. W związku z tym wprowadzone będą jednolite karty zaopatrzenia dla dzieci, zróżnicowane jedynie w zależności od wieku dziecka, który będzie oznaczony na karcie. Będą to karty IRD3, IRD7 i IRD12, które będą zastępować dotychczasowe karty rodzinne oraz dodatkowe karty D. ZP 17,35, 18,15.

Powiat piotrkowski wykonał plan robót drogowych

(t) Program robót drogowych, przewidzianych na rok 1947 został wykonany przedterminowo w 115 procentach. Wybudowano i przebudowano dróg państwowych na ulepszone typy nawierzchni — 1,8 km, naprawiono 25 km dróg wojewódzkich itd. Przeprowadzono poza tym cały szereg robót na terenie gm. pow. piotrkowskiego, zreperowano i zbudowano 22 mostów.

Dobre wyniki pracy w powiatowym zarządzie drogowym w Piotrkowie zawdzięczać należy przede wszystkim wykwalifikowanym siłom fachowym, które miały nadzór nad robotami drogowymi.

Wbrew przekonaniu pesymistów zachodu

Tajga oświetlona elektrycznością

Gigantyczny plan został zrealizowany

Różne narody obchodzą w różny sposób swoje święta narodowe. Amerykanie obnoszą w uroczystych pochodach komiczne maski i posągi. Niemcy urządzają parademarsze, Francuzi tańczą na ulicach.

Mieszkańcy Dalekiego Uralu, obwodu Swierdłowska także śpiewali i tańczyli na ledowych zabawkach, ale to nie wszystko. W obwodzie Swierdłowska postanowili, przygotowując się do należytego uczczenia 30-lecia rewolucji październikowej, ukończyć w roku bieżącym całkowitą elektryfikację wsł i osiedli swego obwodu.

Ten sposób uczczenia wielkiego święta narodów radzieckich ma dwójką wymowę. Po pierwsze charakterystyczny jest dla ludzi Związku Radzieckiego ich pozytywny, twórczy stosunek do życia, ich głęboki i jednocześnie realny patriotyzm.

Po drugie znamienne jest właśnie to, że mieszkańcy Swierdłowska właśnie w ten sposób postanowili uczcić rewolucję i jej wodza Lenina. Bo właśnie Lenin pierwszy rzucił hasło elektryfikacji kraju i to jeszcze wtedy, gdy kraj znajdował się w ogniu wojny domowej i w obliczu wroglej agresji i realizacja jego planu wydawała się całkowicie nierealna.

GIGANTYCZNY PLAN

Już w roku 1920 gotowy był plan elektryfikacji kraju, gigantyczny plan wydzwignięcia Rosji ze stanu zacofania technicznego i położenia podstaw pod budownictwo nowoczesnego państwa socja-

listycznego. Plan, przewidujący budowę 30 wielkich elektrowni, o ogólnej mocy 1,750,000 kilowatów. Kierownicy nowego państwa rozumiejąc, jaką siłę wyzwała rewolucja zdając sobie sprawę ze skuteczności planowego budownictwa przez naród, wiedzieli, że plan ten jest realny. Nierealny wydawał się ten plan ludziom zachodu. Znany pisarz angielski, Wells, widząc straszliwe zniszczenie kraju i zacofanie wskutek wojny, powiedział w rozmowie z Leninem „ten plan to elektryczna utopia”. Odpowiedź Lenina była zwięzła: „Proszę, niech Pan do nas zawita za 10 — 15 lat, a przekonasz się Pan czegośmy przez ten czas dokonali”. I rzeczywiście... w roku 1931, tzn. w 10 lat po tej rozmowie leninowski plan elektryfikacji kraju wykonany został z nadwyżką. Kraj otrzymał już wiele nowych wielkich elektrowni o 1.800 tysięcy kilowatów mocy elektrycznej.

NA TRZECIM MIEJSCU W ŚWIECIE

W 1940 roku wysunął się już Związek Radziecki pod tym względem na 3-cie miejsce na świecie.

Zwiększono produkcję energii elektrycznej 25-krotnie. Powstało ponad 100 rejonowych elektrowni, obejmujących swym zasięgiem większe obszary. Oprócz tego stworzono sieci elektryczne: moskiewską, leningradzką, donbaską, dneprowską, uralską, bakińską, kuzbaską. Turbiny, kotły, transformatory produkowano wyłącznie w kraju. W 39 roku wyprodukowano tam największy na świecie turbogenerator o mocy 100.000 kilowatów.

Przeszła wojna i z nią straszliwe zniszczenie dorobku, ofiarności i talentu, trudu i umiejętności, wysiłku i planu narodów radzieckich w dziedzinie elektryfikacji.

Tempo odbudowy — mogłoby wydawać się znów teoretycznym z zachodu — „elektryczną utopią”, gdyby nie to, że jest realnym faktem.

Już 1946 rok przyniósł poważne rezultaty, o sukcesach we wszystkich zakątkach kraju. Nowy gospodarczy plan pięcioletni przewiduje, iż ogólna moc wszystkich istniejących elektrowni osiągnie około 22,400,000 kilowatów. Cyfra ta przewyższa o 70 proc. poziom

z roku 40-go i stanowi fioł, jakiej nie osiągnęły USA w okresie swego największego rozwoju.

ELEKTRYCZNOŚĆ W WIEJSKICH CHATACH

Ze względu na najtańszą siłę napędową specjalny nacisk położony został w planie pięcioletnim na budownictwo elektrowni wodnych. W przedrewolucyjnej Rosji nie było ani jednej elektrowni wodnej. Mimo wielkich trudności związanych z budownictwem elektrowni wodnych plan przewidywał odbudowę 6-ciu zniszczonych elektrowni, rozbudowanie 30 oraz budowę 13 nowych. Zwiększenie mocy elektrowni wodnych pozwoliło na ogromną oszczędność w zużyciu węgla. Oprócz budownictwa wielkich elektrowni wodnych rozpoczęło się na szeroką skalę tworzenie niedużych elektrowni wiejskich. Intenzywnie mieszkańców obwodu swierdłowskiego podjęto już cały szereg obwodów i miejscowości.

Światło elektryczne w chatkach chłopskich, to piękny sposób uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej.



Kłopoty władców

KRÓL Juda z wyspy Bikini przygotowanie się do nowej wędrówki wraz ze swymi poddanyimi. Ani „król”, ani jego lud nie był w stanie zrozumieć, dlaczego marynarka amerykańska wysiedliła ich z rodzinnej wyspy. Powiedziano im, że chodzi o „dobro całej ludzkości”, więc nie opierał się. Obecnie, po półtorarocznym pobycie na wyspie Rongerik, kazano im znów przenieść się na Atol Ujelang, gdyż marynarka przygotowuje drugi rozdział Odyssei Bikinińskiej. „Król” i jego poddani odmówili posłuszeństwa, oświadczając, iż pragną jedynie i za wszelką cenę powrócić na Bikini, ale czy pomoże tu istniejący autorytet „królewski”?

Inne kłopoty miał arcyksiążę Franciszek Józef, 40-letni siostrzeniec — wnuk b. cesarza austriackiego, gdy skazany na zapłacenie 25 dolarów kary za wadliwe parkowanie samochodu nie mógł uiścić opłaty, gdyż miał w kieszeni tylko 5 dolarów. Z opresji wyhawil go jakiś niezamierzony, który wyłożył za niego żadaną sumę, nie wiedząc z kim ma do czynienia. Poznawszy nazwisko księcia niezamierzony wybawiciel okazał wielkie niezadowolenie.

— Pożyczyłem panu pieniądze, sądząc, że mam do czynienia z rozgryzionym sportsmenem; nie wiedziałem, że pan jest księciem, nie mam zaufania do arystokratów!

„Syn słońca” i kolejarzy

CESARZ japoński, Hirohito, zamierzał odwiedzić robotników, zatrudnionych w wielkich warsztatach kolejowych w Aomori. Zawiadomiony o tym syndykat kolejarzy odpowiedział, iż nie życzy sobie wizyty cesarskiej, która przysporzyłaby tylko niepotrzebnej pracy robotnikom. Syndykat w Hście swym oświadczył, iż uważa tego rodzaju zupełnie niepotrzebne wizytacje za demoralizujące, a także niemoralne ze względu na koszt, jakie ponosiłaby za sobą. Gdy zaś „Syn Słońca” pomimo tak wyraźnej opinii obstawał przy swych zamiarach, Syndykat oświadczył, iż nie zamierza przyjąć mować na siebie odpowiedzialności za bezpieczeństwo cesarza podczas wizyty w warsztatach.

Na skutek tego ostatniego „diktum” Hirohito postanowił zaniechać zamierzonej podróży i odwiedzenia swych niewiernych poddanych, na których nim Syna Słońca zupełnie przestał już działać.

Pani Lupescu i kanarki

145 kufrow w czasie podróży — to nie bagatela

(m) Rudowłosa Magda Lupescu, długoletnia przyjaciółka byłego króla rumuńskiego Karola, posłu-

biła przez niego w czerwcu br., gdy znajdowała się niemal na końcu śmierci — nie tylko wyzdrowiała zupełnie, ale czuje się tak pełna animuszu i chęci do życia, że namówiła swego małżonka do powrotu do Europy po trzyletnim pobycie w Brazylii i Meksyku. Acz kolwiek Karol ulega podobno nadal we wszystkich swych ukochanej, jednakże nie udało jej się namówić go na przekroczenie granicy portugalskiej i narazie „młoda” para przebywa pod opiekuńczymi skrzydłami Salazara, gdyż były władca Rumunii woli nie ryzykować zapuszczenia się w głąb Europy, gdzie nie spodziewa się widocznie zbyt serdecznego przyjęcia.

do portu w Lizbonie, celnicy tamtejsi mieli ręce pełne roboty, gdyż poza pięcioma psami i dwoma samochodami, romantyczny kochanek przywieźli z sobą kilka klatek z kanarkami oraz 145 kufrow i skrzyń, zawierających ich dobytek. Słynna niegdyś z urody pani Lupescu nie wyżyła się widocznie jeszcze kokieterią, gdyż kilkanaście kufrow mieściło w sobie wyłącznie jej toalety.

Ustawa przeciwalkoholowa przedstawiona klubom poselskim

Towarzystwo „Trzeźwość” zwróciło się do Klubów Poselskich w Sejmie z wnioskiem reaktywowania ustawy przeciwalkoholowej z dnia 27 stycznia 1922 roku. Ustawa ta była

dwukrotnie za czasów sanacji nowelizowana, tak, że prawie całkowicie uległa przekreśleniu.

Najważniejsze artykuły ustawy z 1922 roku postanawiają:

- 1) ustalenie ilości miareczki napojów alkoholowych w stosunku do liczby mieszkańców,
- 2) wprowadzenie zakazu sprzedaży alkoholu nieletnim,
- 3) karanie osób znajdujących się w stanie nietrzeźwym w miejscu publicznym,
- 4) możliwość wprowadzenia zakazu sprzedaży alkoholu w poszczególnych gminach wiejskich i miastach po przeprowadzeniu głosowania powszechnego na tym terenie.

W memoriale swym Towarzystwo „Trzeźwość” nawołuje do ostrożnego expose Premiera Cyrankewicza w Sejmie, który m. in. mówi o konieczności walki z alkoholizmem, jako jedną z największych klęsk społecznych.

Towarzystwo „Trzeźwość” podkreśla, iż w związku z niezmiernym wzrostem alkoholizmu zachodzi nagle potrzeba obok szerokiej akcji społecznej, zwalczającej tę klęskę, wznowienie ustawy, mającej na celu ograniczenie alkoholizmu.

Brytyjski korespondent o współzawodnictwie polskich górników

Warszawski korespondent „Manchester Guardian” zamieszcza korespondencję pt. „Entuzjazm górników polskich w znacjonalizowanych kopalniach”. Korespondent omawia osiągnięcia polskiego przemysłu węglowego, poparte danymi cyfrowymi, z których wynika, że wydobycie węgla w pierwszych 9 mies. br. było wyższe

o 4 miliony ton od wyników ubiegłego roku. Zdaniem „Manchester Guardian” — jednym z powodów zwiększenia produkcji jest wielki patriotyzm górników, którzy od czasu unarodowienia przemysłu uważają kopalnię za swoje własne i czynią jak największy wysiłek w celu podniesienia wydajności.

Za masowe morderstwa na Krymie odpowiadają niemieccy zbrodniarze wojenni

W Sewastopolu przed trybunałem wojennym Floty Czarnomorskiej rozpoczął się wielki proces niemieckich zbrodniarzy wojennych.

nym w autonomicznym obszarze Krasnodaru.

Głównym oskarżonym jest generał niemiecki, dowódca 17-ej armii Wehrmachtu. Akt oskarżenia dotyczy morderstw, popełnionych 2 i pół letniej okupacji Krymu. Niemcy zmasakrowali ponad 86.000 cywili i 47.000 jeńców wojennych oraz deportowali ponad 85.000 obywateli radzieckich.

Londyński „Times” o PPS

Korespondent warszawski „Timesa” omawia niedawne uroczystości w Krakowie ku czci Ignacego Daszyńskiego, związane z odświeżeniem grobowca — pomnika Daszyńskiego oraz uroczystości pierwszohobspadowe na stokach Cytadeli Warszawskiej, poświęcone pamięci bojowników o Niepodległość i Socjalizm. Korespondent

podkreśla wzrost popularności i siły Polskiej Partii Socjalistycznej, liczącej obecnie ponad 800 tys. członków i cieszącej się wielkim zaufaniem mas.

„Times” podaje również o zamierzonym wyjeździe delegatów PPS na Międzynarodowy Zjazd Socjalistyczny w Antwerpii.



Bojkot czy niedopatrzenie

ARTYSCI zagraniczni, przybywający coraz częściej do Polski, z reguły ciekaw są naszych recenzji i wrażeń w prasie, które zwykli wycinać sobie i wkładać do swych artystycznych albumów na wieczną rzecz pamiętkę.

Cóż sobie jednak wkładają po występach w Łodzi, które, zapowiadane nieraz dość szumnie, kończą się zazwyczaj na głucho, bez echa?

— Dlaczego nie zamieściliście sprawozdania z występu Filharmonii Czeskiej? — Dlaczego nie napisaliście nic o koncercie radzieckich laureatów, odznaczonych na międzynarodowym Festiwalu praskim? — Cze mu nie było recenzji z występu znakomitego chóru prof. Swieszniakowa? — takie i tym podobne zapytania kierują czytelnicy do recenzentów pras i łódzkiej — i wierzyć nie chcą, kiedy usłyszą odpowiedź, że recenzenci na żaden z tych występów nie otrzymali ani jednego zaproszenia ani biletów.

— Czy to jest możliwe? — pada wtedy stereotypowe pytanie.

Niestety, w Łodzi, jak widać, wszystko jest możliwe! Pod tym względem, tutejsi organizatorzy imprez propagandowych holdują widac jeszcze mialomiaszczkowej zasadzie, że kto chce o koncercie pisać, powinien albo natarczywie dopominać się o taskę biletu, lub go sobie samemu kupić.

Tymczasem recenzenci wychodzą z innego założenia: uważają, że placąc za bilet, udają się na koncert w charakterze prywatnym i że taki koncert czy przedstawienie do pisania recenzji ich nie obowiązuje. Nieotrzymanie zaproszenia i biletów uważają za bojkot, niedopatrzenie lub lekceważenie. I nie jest to bez słuszności. Ciekawym tylko, jak się tłumacza organizatorzy przed naszymi gośćmi, którzy na odjeździe z reguły proszą o przesłanie im sprawozdań prasowych?

A może — nie tłumacza się wcale?

Odwalili kawłek — i uważają, że sprawie zbliżenia międzynarodowego stało się zadość?

Dwa razy daje

DWA RAZY daje, kto przedko daje — głosi stare przysłowie. Prawda ta, zawsze aktualna, nabiera specjalnego znaczenia w okresach wzmożonych potrzeb. Biednych i potrzebujących nigdy nie brakowało na tym najlepszym ze światów, lecz już ich przybyło w dobie obecnej, po tej straszliwej i wyniszczającej wojnie! Potrzebujących jest nawet więcej niż biednych, bo któż z nas czegoś nie potrzebuje?

—Dwa razy daje, kto przedko daje! — zaklina się urzędy kwaternikowe, czekające na przydział mieszkania.

—Dwa razy daje, kto przedko daje... — myśli potulny petent, bojąc się tego głośno wymówić, by natarczywością nie urazić wpływowej osoby.

Może i niejednen narzeczony przyragna w ten sposób swoją ukochaną, by przed jej stanąć z nim na ślubnym kobiercu — i by ponieważszie żałować swego pośpiechu, jako że „dwa razy się ożenił, kto się przedko ożenił”?

Ala czas mi już wyznac ci, miły czytelniku, że rozgadałem się na ten temat tylko po to, by cię wciągnąć w pułapkę i wdrożyć ci to przysłowie na bardzo serio użytek. Bo zbliża się zima, Co sumienniejsze gospodynie przebakują już nawet o zbliżającym się Bożym Narodzeniu! — A ty, czy pomyślałeś już o tym, że R. T. P. D. opiekuje się tysiącami powojennych sierot, że Pomoc Żmowa ruszyć musi nie w kwietniu lub maju, jak się to już bodaj zdarzało — lecz natychmiast? Nie potrzebujesz się przy tym rozczulać ani wzdychać — tylko dać jak najprędzej! Możesz to nawet zrobić pogodnie, na wesole — byle zaraz! Bo — „dwa razy daje” (reszta już pamiętacie, pamięłsi?)

SPORT

Trzech kandydatów na dwa fotele

Wielka szansa Widzewa

Dość jasna początkowo sytuacja w rozgrywkach finałowych o wejście do ligi, w miarę zbliżania się ich do zakończenia, uległa znacznemu skomplikowaniu. O ile przed miesiącem moglibyśmy — zdawało by się — z całkowitą pewnością wskazać dwu „muruwanego ligowców”, to dziś liczba ta ograniczyła się tylko do Ruchu. Słazacy stracili jedynie dwa punkty, pech chciał na własnym boisku, posiadają przy tym taką przewagę nad pozostałą czwórka, że nikt im nie może zagrozić.

Do pozostałych dwu „fotele ligowych” pretendują: Widzew, Legia i Tarnovia. Łodzianie nie mogą pochwalić się wielkim szczęściem w dotychczasowych rozgrywkach. Po fatalnej porażce z Ruchem, ulegli nieznacznie warszawskiej Legii, a w tydzień potem, prowadząc do ostatniej niemal minuty meczu z Lechią, wnieśli ostatecznie z Gdańska tylko jeden punkt. Zdecydował rzut karny, co do słuszności którego mieli wątpliwości nawet i kibice Lechii. Podenerwowany takim werdyktem, jeden z czołowych zawodników Widzewa, Konarski, zwrócił ostrą uwagę sędziemu za co został ukarany 6-tygodniową dyskwalifikacją.

Z podwójną więc stratą wyjechał Widzew z Gdańska.

Dziś Tęcza walczy z Concordią (Piotrków)

Dziś o godz. 18-tej, w sali fabrycznej PZB Nr 3 (dawnej Geyer) odbędzie się rewanżowe spotkanie piścárskie o mistrzostwo drużyny okręgu między Tęczą a piotrkowską Concordią.

Faworytem meczu jest ósemka Tęczy, tym nie mniej zawody zapowiadają się ciekawie, bowiem piotrkowianie są groźnym zespołem, którego lekceważyć nie można.

Mecz ten zdecyduje o tytule wicemistrza Łodzi, na który największe szanse ma Tęcza.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat W. G. i D. Nr. 49

1. Przypomina się klubom następującą uchwałę Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej do uprawiania zawodników do gier o mistrzostwo:

„Do czasu uporządkowania kartoteki za wodników, PZPN zezwala brać udział zawodnikom bez potwierdzenia, o ile zgłoszenia graczy, wypełnione, na odpowiedzialność graczy i klubów, odpowiadają przepisom o zgłoszeniu. Zawodnicy nie mogą brać udziału w zawodach o mistrzostwo bez potwierdzenia PZPN-u (z 22 września) przy czym jako data potwierdzenia przyjmuje się datę zgłoszenia w OZPN-ie”.

2. Wobec rezygnacji CKS „VIS” Kutno z rozgrywek finałowych o tytuł mistrza ŁKS, SKS Biał. wyznaczone na dzień 30.11.47 z boiska DKD na boisko KP Zjednoczone godz. 10.

3. Pismo RKS Concordia Piotrków z dnia 19.11.47 załatwia się odmownie z braku podstaw.

4. Pismo KS Bieg—Rębarska z dn. 10.11.1947 r. w sprawie darowania reszty kary zaw. Mikołajczykowski Marianowi załatwia się odmownie z uwagi na stwierdzenie udziału tegoż w barwach obcego klubu zrzeszonego w ŁOZPN.

5. Pismo RKS—Pionier z dn. 7.11.47 z powodu braku boiska załatwia się odmownie.

6. Dalszy ciąg komunikatu podamy w numerze jutrzejszym.

W lepszych, daleko szczęśliwszych warunkach rozgrywała swe mecze Legia. Ubiegłej niedzieli zdołała obydwa punkty, grając na własnym terenie z Lechią, mimo, że ambitni piłkarze gdańscy zasłużyli na remis. Również i sędzia tych zawodów był dość łaskawy. Ani Szczurek, ani Waśko nie otrzymali żadnych kar mimo, że grali b. brutalnie, co podkreśliła cała obywatelna część prasy warszawskiej.

Wreszcie Tarnovia, bodaj czy w gruncie rzeczy nie najstarsza drużyna z piątki finalistów. Wygrała na własnym boisku z Legią, pokonała Lechię, i w Hajdukach sprawiła jedną z największych niespodzianek sezonu, bijąc murwanego faworyta — Ruch. Od tego meczu kolo się odmieniło. Przyszły porażki, odsłaniające obrzymie braki jedenastki tarnowskiej.

Te trzy drużyny mają mniej więcej jednakowe szanse na awans. Widzew, aby dostać się do Ligi musi uzyskać zwycięstwo nad Legią i zremisować z Tarnovią. Tarnovia wystarczy zwycięstwo w ostatnim spotkaniu z Widzewem. Legia aby wyprzedzić conajmniej jednego ze swych rywali pokonać musi Ruch i zdobyć conajmniej jeden punkt na wyjazdach w Łodzi lub w Gdańsku.

Obrzymie znaczenie mieć będzie niedzielny pojedynek Legii z Widzewem.

Jaj pisaliśmy o tym, łodzianie stoją przed niezwykle trudnym zadaniem. Zespół wojskowy jest dobrze przygotowany technicznie, ma wyrównaną drużynę we wszystkich liniach. Widzew natomiast posiada dwa inne równie ważne w walce punktowej atuty: własny teren i wielką ambicję.

Trudno tu snuć teoretyczne rozważania na temat wartości obu zespołów i na tej podstawie stawiać horoskopy odnośnie niedzielnego wyniku. Widzew zdaje sobie do końca sprawę, że dolożyć musi

wszystkich sił, aby przybliżyć u. pragniony awans. Porażka odsunęła by rozstrzygnięcie ostateczne do ostatniego meczu w rozgrywkach Tarnovia — Widzew. Z tego zdają sobie sprawę również i zwolennicy łodzian, których liczba znacznie wzrosła. Należyty doping i ambicja w grze, mogą zniwelować różnice między obu zespołami. Widzew ma wielkie szanse, i wierzymy, że potrafi je wyzyskać.

W telegraficznym skrócie

Wydział Gier i Dyscypliny Warszawskiego OZPN ukarał Witkowskiego RKS Sierakowianka jednorocznie na dyskwalifikację za czynne znieważenie widza na zawodach. Zawodnik w koszulce powinien u siebie godnie się zachować i w stosunku do widza.

Międzynarodowy mecz piłkarski Francja—Portugalia, zostanie rozegrany dnia 23 listopada w Lizbonie.

W grudniu przybędzie do Polski drużyna koszykarek praskiej „Sparty”, która rozegra po dwa spotkania w Warszawie, Łodzi i Krakowie.

W dniu 23 listopada do Łodzi miała przyjechać doskonała drużyna piłkarska KKS (Poznań). Kolejanie miały tu rozegrać jedno spotkanie towarzyskie z ŁKS-em.

Wobec niepewnej pogody i wysokich zadań finansowych ze strony poznaniaków — ŁKS zrezygnował ze sprowadzenia tego zespołu.

W finale gry pojedynczej turnieju tenisowego w Buenos Aires, zwyciężył Czech Drobny. Finał gry podwójnej parów wygrała para Johansson—Cernik.

Hokeiści szwedzcy w Anglii

LONDYN. Pierwszy występ szwedzkiej drużyny hokejowej ze Sztokholmu miał miejsce wczoraj na stadionie Harringay Arena. W spotkaniu tym Szwedzi ulegli zespołowi angielskiemu „Harringay Racers” w stosunku 3:7 (1:1, 1:4, 1:2). Oprócz tego meczu hokeiści szwedzcy rozegrają, w ramach swego tournée po Anglii, jeszcze 5 spotkań.

Francuzi utrudniają Polakom uprawianie sportu

K.S. Pogoń z Marles les Mines, były mistrz polskiego Związku Piłki Nożnej we Francji, otrzymał zawiadomienie od władz kopalnianych, że nie będzie mógł korzystać z boiska, które własnym kosztem i pracą wybudował w latach 1937—1938. Francuzi mają zamiar oddać boisko francuskiemu klubowi SPO Auchel.

Muhsfeldt wreszcie wybrał sobie miejsce i wrzucił do komór dzieci żydowskie, o czym głośno było w obozie.

W styczniu 1944 r. uruchomiono na Majdanku nowe udoskonalone krematorium, które powierzono również obsłudze Muhsfeldta. W tym samym czasie zwożono na egzekucje do Majdanka znaczniejsze transporty ludzi skazanych na śmierć z udziałem w partyzancie. Muhsfeldt wraz z innymi SS-manami rozstrzeliwał ich, kiedy wysiadali z samochodów.

Straszliwy ten kat topił „dla własnej przyjemności” ludzi w dołach kloacznych, oraz spalił żywcem w piecu krematoryjnym młodą kobietę. Nic dziwnego, że Muhsfeldt samym pojawieniem się wywoływał wśród więźniów strach i grozę. Wystarczyło bowiem nie zdjąć przed nim w porę czapki aby zostać skazanym na śmierć.

W maju 1944 r. Muhsfeldt „działał” znowu w Oświęcimiu, gdzie kieruje akcją gazowania i spalania

Tylko radykalne środki mogą naprawić stosunki w łódzkim boksie

Nie przebrzmiały jeszcze echa skandalu jaki miał miejsce na meczu ŁKS — Tęcza, a z największą przykrością przychodzi nam zanotować nowy wypadek świadczący wymownie o fatalnej atmosferze w łódzkim piścársztwie.

W czwartek odbywał się decydujący mecz o spadku z kl. A, Zryw — IKP. Już pierwsze spotkanie tych drużyn przyniosło nieprzyjemne awantury i protesty. Tym razem zaczęło się od tego, że nie stawiał się w komplecie zespół sędziów punktowych. Zabrakło jednego. Zastąpił go obecny na sali sędzia związkowy.

Po walce w wadze piórkowej, którą sędziowie orzekli jako wygrana dla boksera IKP, kierownictwo Zrywu założyło protest. Został odrzucony. Jeden z sędziów punktowych postanowił odejść od stolika. Zajął miejsce na widowni, oświadczając, że nie będzie prowadził zawodów.

Zryw zaproponował aby spotkanie sędziował jeden arbiter punktowy. IKP nie zgodziło się. Rokowania nie przyniosły kompromisu i zawody przerwano.

Trudno nam wdawać się w analizę przyczyn bezpośrednich takiego „rezultatu” meczu o mistrzostwo okręgu. Znów powodem albo pretekstem były sędziowie. Wydaje nam się, że w tej atmosferze niepodobna nadal trwać. Trzeba natychmiastowych radykalnych kroków, które naprawią dotychczasowe stosunki.

Nowy przepis Międzynarodowej Unii Kolarskiej

Międzynarodowa Unia Kolarska (UCI) postanowiła, że jeden zawodnik nie może być dopuszczony do kilku konkurencji w Igrzyskach Olimpijskich.

Posłanowieniem to spotka się na pewno z burzliwym przyjęciem ze strony wszystkich Związków Kolarskich poszczególnych krajów, gdyż połączają za sobą konieczność wysłania na Olimpiadę większej ilości zawodników, podczas gdy każde

państwo dąży do jak największego ograniczenia ilości uczestników w ekipie olimpijskiej.

Poza tym nowe zarządzenie zmieni gruntownie plany wszystkich związków kolarskich, gdyż do tej pory praktykowano, że np. zawodnik startujący w sprintach, brał także udział w innych konkurencjach torowych wzgl. uczestniczył w wyścigach szosowych.

Kolegium sędziów ŁOZPN

KOMUNIKAT OFICJALNY Nr. 40

z dnia 13 listopada 1947 roku

(dalszy ciąg)

Obsada zawodów o mistrzostwo: 16. XI. godz. 8.00 boisko Zjednoczone kl. B, Zjednoczone II — ZZZ II, ob. Marcinak; 18. XI. godz. 10.00 boisko Zjednoczone kl. A, Zjednoczone I — ZZZ I, ob. Stepien; 16. XI. godz. 8.30 boisko ŁKS kl. B, ŁKS II — Widzew II, ob. Breistein; 16. XI. godz. 10.00 boisko ŁKS kl. A, ŁKS I B — Widzew I B, ob. Wrzeszcz; 16. XI. godz. 12.00 boisko Tomaszów kl. A, TUR — Concordia, ob. Winarski; 16. XI. godz. 10.00 boisko Pabianice kl. A, PTC — Lechia, ob. Szperling; 16. XI. godz. 10.00 boisko Zgierz kl. B, Łączność — Unia Skier., ob. Szumak; 16. XI. godz. 10.00 boisko DKS kl. B, Tramwajarz — KMSS, ob. Bira; 16. XI. godz. 8.00 boisko DKC kl. C, Tramwajarz II — KMSS II, ob. Plewiński; 16. XI. godz. 8.00 boisko Podgórze kl. C, Pionier II — Przebój II, ob. Mike; 16. XI. godz. 10.00 boisko Podgórze kl. B, Pionier I — Przebój I, ob. Walczak W.; 16. XI. godz. 13.00 boisko Arko kl. B, TUR Chojny — ZZZ Kol., ob. Janczyk; 16. XI. godz. 13.00 boisko Wilna kl. B, Bieg Rębarska — DKS Al., ob. Jedraszczak; 16. XI.

godz. 13.00 boisko Zduniska Wola kl. B, KS „6” — Centr. Szk. Of., ob. Hanszt; 16. XI. godz. 10.00 boisko Zduniska Wola kl. B, TUR — Zryw Pab., ob. Górecki; 16. XI. godz. 10.00 boisko Ruda Pab. kl. C, Naprzód — Tęcza, ob. Tomala; 16. XI. godz. 13.00 boisko Konstantynów kl. C, TUR — Czyn., ob. Kazmierczak; 16. XI. godz. 13.00 boisko Sieradz kl. C, TUR — TUR Pab., ob. Kowalczyk; 16. XI. godz. 13.00 boisko Łask, kl. C, Łaskowiań — Chemiczna, ob. Zawiorucha; 16. XI. godz. 13.00 boisko Żelów kl. C, ZMD — Melisławiec, ob. Wozniakowski; 16. XI. godz. 13.00 boisko Pabianice II kl. C, Papiernia — Zryw Dł. Wola, ob. Kolaszki; 16. XI. godz. 10.00 boisko Konstantynów kl. C, Zryw Konst. — Zryw Or., ob. Banasiak; 16. XI. godz. 10.00 boisko Ozorków kl. C, Zryw Or. — TUR Zg., ob. Rydecki; 16. XI. godz. 13.00 boisko Ozorków kl. C, Bzura — Sokół, ob. Krauze; 16. XI. godz. 13.00 boisko Skiernewice kl. C, TUR Skier. — OSP Główno, ob. Zawadzki; godz. 13.00 boisko Brzeziny kl. C Zryw — ZZZ Rogów, ob. Raczynski; 16. XI. godz. 10.00 boisko Koluszki kl. C, ZZZ II — ZZZ Unia, ob. Racięcki.

Sywetki zbrodniarzy Oświęcimia

Erich Muhsfeldt

Jednym z najokrutniejszych oprawców obozowych w Oświęcimiu i Majdanku był Muhsfeldt, skazany już na dożywotnie więzienie przez amerykański Sąd Wojskowy w Dachau za zbrodniczą działalność, jaką rozwijał w ciągu czterotygodniowej służby w obozie koncentracyjnym we Flossenburgu.

Miałem rodzinnym zbrodniarza jest Benbrück w Brandenburgii, gdzie przyszedł na świat w roku 1913. Ukończył osiem klas szkoły powszechnej, przeszedł praktykę piekarską i w zawodzie tym pracował przez dwa lata, a następnie był zatrudniony jako robotnik w różnych firmach i przedsiębiorstwach.

W roku 1933 wstąpił do NSDAP i SA, a w roku 1940 do SS, po czym przeszedł przeszkolenie w 12-ym pułku „trupich czaszek SS”.

Po tej „nauce” wcielono go do załogi obozu oświęcimskiego, gdzie od razu został „Blockführerem”, a zarazem postrachem więźniów. Muhsfeldt bowiem bił, kopał i maltretował więźniów, i często oskarżał ich przed władzami zwierzchnimi, co powodowało kary chłosty, sępki, lub osadzenie w bunkrze.

Jako „dobry fachowiec” w krwawym rzemiośle, Muhsfeldt został przeniesiony w listopadzie 1941 r. do będącego w stanie budowy i organizacji obozu na Majdanku, gdzie dał upust swym najgorszym instynktom. Kierownictwo obozu powierzyło mu prowadzenie „komanda”, które grzebało zwłoki zmarłych i pomordowanych oraz obsługę uruchomionego w połowie 1942 r. krematorium, w którym w ciągu paru miesięcy spalono 5 tys. zwłok.

Funkcje te nie zadawały Muh-

sfeldta całkowicie, mordował on więźniów i jeńców radzieckich w krematorium przez wieszanie, rozstrzelanie lub zabijanie drągami, przy czym dla zagłuszenia jeńców puszczał w ruch ustawiony obok krematorium motor ciągnika. Uczestniczył on również w listopadzie 1943 r. w wielkiej akcji likwidacji 17-tu tys. Żydów. Rozstrzelanie ich trwało cały dzień i odbywało się wśród rozbrzmiewającej głośno po całym obozie muzyki z płyt, nadawanej za pomocą specjalnie zainstalowanej aparatury radiowej.

Muhsfeldt brał udział we wszystkich większych egzekucjach na terenie obozu i dokonywał selekcji jeńców i więźniów, posyłając niezdolnych do pracy i chorych do komory gazowej. Wraz z dwoma SS-manami o nieustalonych nazwiskach wybrał dwustu Polaków z bloku 19-go i posłał wszystkich do zagazowania. Ten sam los zgotował dwudziestu chłopcom żydowskim umieszczonym w obozie po likwidacji ghetta warszawskiego.

Muhsfeldt wreszcie wybrał sobie miejsce i wrzucił do komór dzieci żydowskie, o czym głośno było w obozie.

W styczniu 1944 r. uruchomiono na Majdanku nowe udoskonalone krematorium, które powierzono również obsłudze Muhsfeldta. W tym samym czasie zwożono na egzekucje do Majdanka znaczniejsze transporty ludzi skazanych na śmierć z udziałem w partyzancie. Muhsfeldt wraz z innymi SS-manami rozstrzeliwał ich, kiedy wysiadali z samochodów.

Straszliwy ten kat topił „dla własnej przyjemności” ludzi w dołach kloacznych, oraz spalił żywcem w piecu krematoryjnym młodą kobietę. Nic dziwnego, że Muhsfeldt samym pojawieniem się wywoływał wśród więźniów strach i grozę. Wystarczyło bowiem nie zdjąć przed nim w porę czapki aby zostać skazanym na śmierć.

W maju 1944 r. Muhsfeldt „działał” znowu w Oświęcimiu, gdzie kieruje akcją gazowania i spalania

zwłok w dwóch krematoriach na Brzezince. Jest to okres gorączkowej „pracy”, trwa bowiem masowa i przyspieszona akcja mordowania Żydów węgierskich. Muhsfeldt pracuje dzień i noc jest na rampie kolejowej przy odbieraniu transportów, odprowadza je na miejsce przeznaczenia przy pomocy rewolweru i kija wpędza ofiary do komór gazowych, zwłoki pali w dołach, ponieważ piece krematoryjne okazują się zbyt szumne, by pomieścić wszystkie ciała.

Za tak „owocną” służbę dla reżimu hitlerowskiego Muhsfeldt osiąga szereg „Oberscharführera” oraz zostaje odznaczony krzyżem zasługi wojennej drugiej klasy z mieczami.

Ludobójca oświadczył władzom śledczym, że „nie poczuwa się do winy”, twierdząc, że na terenie obozów nie popełnił żadnej zbrodni, ponieważ palił tylko zwłoki osób zamordowanych, sam jednak jakoby nie brał udziału w mordostwach.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 257-94

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymca (Wólczańska 30), Bojarskiego (Daszyńskiego 19), Umieszowskiego (Dąbrowska 19), Umieszowskiego (Dąbrowska 19), Trąbkowskiej (Grzebińska 65), Pawulskie, wiesz (Nowotki 12), Niewiarowskiej (ul. Złotowska 143).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dzisiaj o godz. 19 grana z sukcesem na scenach radioteatralnych i innych sztuk jednego z najwybitniejszych współczesnych dramaturgów rosyjskich K. Simonowa „Zagadnienie Rosyjskie”, otwierająca stosunki społeczne panujące w świecie wielkiego kapitału amerykańskiego. Obsadę tworzą: Skarżanka, Taborska, Szczytyński, Zukowski, Swiderski, Węgrzyn, Pietraszkiewicz, Kozłowski, Płarski, Wasilewski i inni. Reżyseria Leona Schillera. Dekoracje Ottona Axera.

TEATR POWSZECHNY

Dzisiaj o godz. 19.30 przedstawienie „Fircyka w złotych” zakupione przez Związek Harcerstwa Polskiego. Dzisiaj o godz. 19 uroczona komedia Fr. Zabłockiego „Fircyk w złotych” wyreżyserowana przez Z. Modrzewską; dekoracje i kostiumy skomponował Z. Strzelecki, prolog napisał S. Lichański, spektakl kończy balet w układzie B. Flewskiej z muzyką K. Stromengera.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

Dzisiaj o godz. 19.15 przedstawienie „Fircyka w złotych” zakupione przez Związek Harcerstwa Polskiego. Dzisiaj o godz. 19 uroczona komedia Fr. Zabłockiego „Fircyk w złotych” wyreżyserowana przez Z. Modrzewską; dekoracje i kostiumy skomponował Z. Strzelecki, prolog napisał S. Lichański, spektakl kończy balet w układzie B. Flewskiej z muzyką K. Stromengera.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dzisiaj o godz. 19.30 przedstawienie „Fircyka w złotych” zakupione przez Związek Harcerstwa Polskiego. Dzisiaj o godz. 19 uroczona komedia Fr. Zabłockiego „Fircyk w złotych” wyreżyserowana przez Z. Modrzewską; dekoracje i kostiumy skomponował Z. Strzelecki, prolog napisał S. Lichański, spektakl kończy balet w układzie B. Flewskiej z muzyką K. Stromengera.

DZIS OZWIERCIE „OSY”

Dzisiaj o godz. 18.30 w Łodzi w dawnej sali Manteuffla przy ul. Zachodniej 43, (róg Zawadzkiej) nastąpi otwarcie nowego teatru literacko-satyrycznego „OSA”.

W przybranej przez artystów sali „artyści z gniazda” dadzą rewelację satyry politycznej, piosenek, humoru i tańca p.t. „PIERWSZE ZADŁA”.

W bogatym i starannie dobranym programie udział biorą: Hanka Brzezińska, Karol Hanusz, duet Suit, Stanisława Piasecka, Barbara Halmska, Wacław Zwoliński, Zygmunt Łuczak, Marian Dąbrowski, Jerzy Darski, Henryk Szwałb.

Przy fortepianie: Z. Wiehler i M. Suchocki. Teksty wybitnych literatów i satyryków: St. Bronicza, W. Brudzińskiego, Z. Drabika, M. Eliego, H. Roźnowskiego, I. Sikiryckiego, St. Sojeckiego, St. Strausa, W. Stępnia i G. Timofiejewa.

CYRK NR 2, Plac Leonarda, codziennie 19.15, program zmieniony.

OSWIATOWE — ul. Piotrkowska 243: „Nowe Pokolenie” i dodatki oświatowe.

POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Ostatnia noc” — godz. 17, 19, 21; niedz. 15, 17, 19, 21.

PRZEDWIOSNIE — ul. Żeromskiego 74/76: „Mściwy Jastrząb” — 16, 18.30, 21.

ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Carrie Klamie” — 17, 19, 21; niedz. 15, 17, 19, 21.

ROMA — ul. Rzgowska 84: „Awantura w Zaświśtach” — godz. 17, 19, 21; niedz. 15.

REKORD — ul. Rzgowska 2: „Granica” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; niedz. 14.30.

STYLLOWY — ul. Kilińskiego 128: „Bella tańczy” — 17, 19, 21; niedz. 15.

SWIT — ul. Rakwicka 5: „Zapomniana Melodia” — godz. 16.30, 18.30; niedz. 14.30.

TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „Admirał Nachtmow” — godz. 16.30, 18.45, 21; niedz. 14.30.

Nie będzie tłoku w tramwajach

Praca w biurach i szkołach rozpoczynać się będzie o godz. 8.30

(t) W sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego odbyła się narada w sprawie uregulowania stosunków tramwajowych w Łodzi i projektowanego przesunięcia godzin rozpoczęcia pracy w zakładach pracy, biurach i w szkołach.

SCISK, WYPADKI I KRADZIEŻE

Podczas konferencji omówiono szczegółowo sytuację, jaka wytwarza się codziennie w godzinach porannych na tramwajach, a która uniemożliwia wlotysetycom masom szybkie dostanie się do fabryk i biur. Tramwaje są do tego stopnia przeciążone, że dostać się do wagonu jest niemożliwością. Tłok jest tak wielki, iż spieszący się do pracy zmuszeni są jeździć na stopniach, co powoduje często nieszczone wypadki. Poza tym niezwykle ścisł ułatwia „pracę” złodziejom, tak że kradzieże kieszonek są na porządku dziennym. Bardzo duża część robotników, nie mogąc dostać się do przepełnionych tramwajów, przychodzi z opóźnieniem do pracy, co wpływa ujemnie na produkcję i dezorganizuje życie gospodarcze.

PRZESUNIĘCIE GODZIN PRACY I NAUKI

Zebrani na konferencji przysięgli do zgodnego wniosku, że wobec niemożności zwiększenia taboru tramwajów, należy znaleźć inne środki zaradcze, aby rozładować ruch w godzinach porannych na liniach elektrycznych. Wszyscy wypowiedzieli się za tym, ażeby tylko pewna część zakładów pracy, instytucji i szkół rozpoczynała zajęcia o godz. 8-jej rano i aby w wielu z nich rozpoczynała się praca albo o pół godziny wcześniej, t.j. o 7 min. 30, albo też o pół godziny później, t.j. o 8 min. 30.

Po dyskusji postanowiono przesunąć godziny pracy, począwszy już od najbliższych dni. W szko-

łach średnich i gimnazjach nauka będzie się rozpoczynała nie jak dotąd o 8-jej i 8 min. 30, ale o godz. 9-tej rano.

W szkołach zawodowych zajęcia będą się rozpoczynać o godz. 8 min. 30.

W szkołach powszechnych godziny rozpoczęcia nauki nie zostaną zmienione, ponieważ jak się okazuje, szkoły znajdują się w poszczególnej dzielnicy miasta i dziatwa ma blisko od domu do szkół. Lekcje będą się więc zaczynały w tych szkołach o godzinie 8. W biurach CZPWŁ., oraz w biurach zakładów przemysłowych,

prywatnych, zrzeszonych w Izbie Przem.-Handl., praca rozpoczynać się będzie o godz. 8 min. 30.

FABRYKI I URZĘDY

Jeśli chodzi o fabryki włókiennicze, w których praca rozpoczyna się przeważnie o 6 rano, to rozpatrywana jest możliwość przesunięcia tej godziny wstecz.

Również nie jest jeszcze zdecydowane, kiedy ostatecznie ma się rozpoczynać praca w urzędach państwowych i samorządowych. Pewnym jest, że godzina 8 rano nie utrzyma się i urzędnicy przychodzić będą do pracy albo o 8

min. 30, albo o godz. 7 min. 30 rano.

WALKA Z „DOLINIARZAMI”

Obecni na naradzie przedstawiciele Komendy M. O. zapowiedzieli, że w najbliższym czasie rozpoczęta zostanie w Łodzi akcja, zmierzająca do uporządkowania ruchu na przystankach przy wsiadaniu i wysiadaniu z tramwajów. Specjalnie brygady M. O. czuwać będą szczególnie w godzinach powrotu z pracy, aby pasażerowie nie tłoczyli się i, aby do wagonów nikt nie wsiadał, jeśli będą one przepełnione. W szczególności zwróconie będzie uwaga na to, aby ludzie nie wieszali się na stopniach i, by nie tworzył się nigdzie sztuczny tłok, który wykorzystywany jest skrupulatnie przez „dolniarzy” dla okradania pasażerów. Wypowiedziana zostanie także walka t. zw. „gapowiczom”, którzy świadomie jeżdżą na stopniach, lub na platformach, aby nie wykupić biletu za przejazd.

We wtorek plenum MRN

Uchwalenie nowego budżetu i wybory wiceprezydenta

(g) Jak nas informują, na nadchodzący wtorek, dn. 18 listopada przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi, tow. E. Andrzejak wyznaczył plenarne posiedzenie Rady.

Na posiedzeniu tym rozpatrzone zostaną zasadniczo tylko dwie sprawy, czekające niezwłocznej uchwały Miejskiej Rady Narodowej. Pierwsza z nich to wybory trzeciego wiceprezydenta miasta, na miejsce zmarłego niedawno wiceprez. Kazimierza Galasa.

Drugą zasadniczą sprawą, która debatowana będzie na posiedzeniu, to opracowany już przez komisję finansową preliminarz dodatkowego budżetu administracyjnego na rok 1947. Na poprzednim posiedzeniu Rada budżet ten uchwaliła w pierwszym czytaniu, obecnie plenum uchwala go w czytaniu drugim i trzecim. Sprawa jest o tyle pilna, że Rada Państwa zwróciła już uwagę na przekroczenie przekładowego terminu na złożenie zamierzeń finansowych, domagając się natychmiastowego

przesłania go do zatwierdzenia. Poza tym na posiedzeniu omówione będą sprawy bieżące, które zdjęte zostały z porządku obrad ubiegłej sesji.

CHLEB NA KARTKI

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprobacji — podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe z miesiąca listopada, oraz na karty z tegoż miesiąca z nadrukiem RCA (Rejonowa Centrala Aprobacyjna) od dnia 16 listopada r. b. włącznie, realizowane będą następujące odcinki na chleb:

Chleb w cenie zł 3 za 1 kg.

Kat. I i Kat. I RCA: na odcinki Nr Nr 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17 po 0,5 kg. chleba na każdy odcinek.

Kat. II: na odcinek Nr Nr 7, 8, 9, 10, 11, 12 i 13 po 0,5 kg. chleba na każdy odcinek.

Kat. III: na odcinki Nr Nr 6, 7, 8, 9, 10 po 0,5 kg. chleba na każdy odcinek.

Kat. IR. i Kat. IR. RCA: na odcinki Nr Nr 5, 6, 7 i 8 po 0,5 kg. chleba na każdy odcinek.

Kat. II R.: na odcinki Nr Nr 5, 6, 7 i 8 po 0,5 kg. chleba na każdy odcinek.

Kat. „C” i Kat. „C” RCA: na odcinki Nr Nr 5, 6, 7 i 8 po 0,5 kg. chleba na każdy odcinek.

POCHÓD STUDENTÓW

Dnia 16 bm. o godz. 12 z okazji „Tygodnia Studentów” odbędzie się humorystyczny pochod akademicki. Zbiórka następuje przy ul. Narutowicza 68, następnie pochod pójdzie ul. Sterlinga, Pomorska, przez Plac Wolności, ul. Piotrkowska, i ul. Stalina.



Dzisiaj w sobotę, dnia 15 bm. odbędzie się następujące zebrania: odprawa sekretarzy i przewodniczących kół fabrycznych w obrębie Dzielnicy Czerwonej (ul. Proletariacka 26/28) godz. 18. Odprawa jest poświęcona sprawie weryfikacji.

Kolo PPS przy PZPB Nr 7, ul. Kilińskiego 228, godz. 17.30. Ref. tow. St. Kowalski.

Dzielnica Barlickiego ul. Tymienieckiego 5, godz. 18. Zebranie członków z terenu „G”. Ref. tow. M. Bankowicz.

PZPB Nr 8, ul. Kilińskiego 2, godz. 18. Akademia 30-lecia Rewolucji Październikowej, Ref. tow. red. S. Jaśkiewicz.

Zebranie Referatu Kobiecego, przy Dz. Widzew, ul. Armii Czerwonej Nr 103, godz. 18-ta.

Dzisiaj o godzinie 16, odbędzie się zebranie Kola PPS przy ul. Włodzkiej Komendzie Milicji Obywatelskiej. Sprawy organizacyjne.

Dzisiaj t. j. 15.11. o godzinie 10-jej odbędzie się w lokalu Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej zakończenie I miesięcznego kursu WSP.

Z życia OM TUR

Ofiary M. Zieliński, Biegańskiego 7 wpłacił na odbudowę Warszawy zł. 600. Maria Szymczak wpłaciła zł. 300 na ościenniate dzieci.

„Zestaw” Przedsiębiorstwo dla Handlu i Przemysłu Sp. z o.o. Radwianska 85 na budowę szpitala P.C.K. 3000 zł. Arkadiusz Peno wpłacił zł. 300 i wzywa Stanisława Jankę, Juliana Każyńskiego, Artura Jakubowskiego.

Dnia 19-11 br. o godz. 9, odbędzie się w lokalu Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej ul. Południowa 65, i piętrowo, otwarcie II miesięcznego kursu WSP z udziałem przedstawicieli woj. władz partyjnych.

Zgłoszeni i zakwalifikowani na kurs kandydaci winni stawić się w lokalu Szkoły punktualnie o godz. 8.45 Kandydaci zamieszłcowi winni zgłosić się w Sekretariacie Szkoły w dniu 18 bm. do godz. 18, lub 19 bm. do godz. 8.30. Stawienie bezwzględnie obowiązkowe.

PABIANICE Ogólne zebranie członków, ul. Złota 5 (lokal OM TUR) godz. 18 Ref. tow. J. Portkanski.

SIERADZ Zebranie inteligencji PPS, ul. Wacarka 13, godz. 16. Ref. tow. Cz. Walski i R. Raikowski.

Poranek artystyczny dla przodowników pracy

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego organizuje w niedzielę dn. 16 bm. o godz. 11 w Teatrze Wojska Polskiego nową imprezę na cześć przodowników pracy i wielowarżatowców. Będzie mia poranek artystyczny.

W poranku wezmą udział: Stefania Buczyńska, Hanna Brzezińska, Zygmunt Łuczak, Danuta Manciewicz, Olga Ogina, Zygmunt Soluburski, Duet Suit i Kazimierz Woźniak.

W poranku wezmą również udział orkiestra. Duża część biletów rozproszona została bezpłatnie wśród najbardziej zasłużonych wielowarżatowców.

Na karty żywnościowe „MK” (Ministerstwa Komunikacji) z m-ca listopada r. b. w tym samym czasie realizowane będą następujące odcinki na chleb:

Kat. „MK” pracownicza odcien jasno - brązowy: na odcinki Nr Nr 5 i 6 po 1 kg. chleba na każdy odcinek i na odcinki Nr Nr 8, 9, 10 i 11 po 0,5 kg. chleba na każdy odcinek.

Kat. „MK” rodzinna odcien cytrynowy: na odcinki Nr Nr 5, 6, 7 i 8 po 0,5 kg. chleba na każdy odcinek.

Kat. „C” „MK” odcien szary: na odcinki Nr Nr 13 i 14 po 1 kg. chleba na każdy odcinek.

Wydział zaznacza, że wyżej wywołane odcinki na chleb muszą być zrealizowane do dnia 30 listopada, 1947 roku włącznie.

Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Międzynarodowy Dzień Studenta

Komitet Koordynacyjny Polskich Organizacji Studenckich Oddział w Łodzi urządził w dniu 16.11. 47 r. w Auli Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Narutowicza 68, o godz. 18.30 Akademię z okazji Międzynarodowego Dnia Studenta. W części oficjalnej m. in. przemówienie członka Rady Międzynarodowego Związku Studentów, Na cześć artystyczną złożyła się utwory kompozytorów radzieckich, polskich, francuskich, angielskich itp.

Zjazd okręgowy Ligi Morskiej w Łodzi

(t) Jutro obradować będzie w lokalu przy Al. Kościuszki 85 zjazd okręgowy Ligi Morskiej, na który przybędą delegaci oddziałów z teren całego województwa łódzkiego. Na porządku dziennym — sprawozdanie z działalności, plany przyszłej pracy i wybory władz okręgowych.

Jubilaci pracy

W Elektrowni Łódzkiej odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń 6 pracownikom, którzy święcili 25-letni jubileusz nieprzerwanej pracy w tej instytucji. Są to: Józef Odolak, referent Wydziału Instalacyjnego, Wacław Kaczmarek, mistrz Wydziału Liczników, Stanisław Jarzębski, mechanik, Zygmunt Sobczak, elektrotechnik, Franciszek Młczarek, szofer, Bronisław Jazusiak, palacz.

Do Jubilatów przemówili dyrektorzy: inż. J. Wałberg i E. Andrzejak, którzy w dłuższych okolicznościowych przemówieniach podnieśli wartość pracy i ocenili pozytywnie długoletnie ich wysiłki dla dobra instytucji i dzieła odbudowy Państwa.

Z życia ZNMS

Dzisiaj o godzinie 19 odbędzie się w lokalu związku egzamin dla uczestników kursu dla kandydatów na członków. Winni się stawić wszyscy, którzy nie zdawali egzaminu w terminach uprzednich.

ZBRODNICZE RODZENSTWO odpokutuje za swe czyny

(b) W dniu wczorajszym przed Wojskowym Sądem PKP zapadł wyrok na dwóch zbrodniczych brać — Józefa i Władysława Kosów, którzy będąc pracownikami kolejowymi na stacji Kolaszki dokonali zabójstwa zawiadowcy stacją Tadeusza Cywińskiego oraz Niemca Adolfa Radke. Obydwu zbrodni dokonali oni w nocy z 6 na 7 maja 1946 r. będąc w stanie nietrzeźwym. Władysław Kos, niejednokrotnie już karany, był w posiadaniu broni, którą podobnie jak brat, zdobył drogą nielegalnego kupna.

Krytycznej nocy, bez istotnej przyczyny, strzelali oni do trzech kolejno napotkanych przechodniów. Jednym był Niemiec Adolf Radke, do którego Władysław Kos miał jakies pretensje jeszcze z czasów okupacji.

W dwóch później Józef Kos został aresztowany, brat jego Władysław zbiegł z pracy i przystąpił do szajki bandyckiej na terenie Kieleckiego, brał udział w dwu napadach terrorystyczno-rabunkowych.

Obecnie obydwaj bracia odpowiadają za swe zbrodnicze czyny. Są oni, jak podkreślił w mowie oskarżycielskiej prokurator major Kapeł, bez wątpienia typami urodzonych przestępców, zasługując na najwyższy wymiar kary.

Sąd skazał Władysława Kosa na karę śmierci. Józef Kos został skazany na karę dwunastu lat więzienia z utratą praw honorowych i obywatelskich na lat 5.

Składając ofiarę na rzecz P. C. K. Wspierasz tysiączne rzesze Polaków. Których Polski Czerwony Krzyż Chroni — leczy — żywi i odziewa.

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestru cyfry RKU — Łódź, Roman Kamiński, Pogonowskiego 24.

WYKWALIFIKOWANEJ MASZYNISTKI

poszukuje:
CENTRALA
PRODUKTÓW NAFTOWYCH
ODDEŁ WOJEW. w ŁODZI
ul. GDAŃSKA 70.
ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
DZIAŁ PERSONALNY
POŻĄDANA
ZNAJOMOŚĆ STENOGRAFII
(PAP 2025)

Wiele zaoszczędzisz kupując bezpośrednio w wytwórni

PLASZCZE ZIMOWE MĘSKIE z wełny 50%
na wafolinie dawniej 12.000.— obecnie 10.200.—
PLASZCZE ZIMOWE MĘSKIE z wełny 60%
na wafolinie dawniej 16.000.— obecnie 13.600.—
UBRANIA MĘSKIE z wełny 60%
dawniej 12.000.— obecnie 10.200.—
SPODNIE w wielkim wyborze . . . od zł 900.— do zł 2.300.—
WYTWÓRNIA KONFEKCYJ
„REKORD“
ŁÓDŹ, ul. SRÓDMIEJSKA Nr. 1 — Sklep frontowy.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Centrala Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego w Łodzi, ul. Piotrkowska 107, ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:

URZĄDZEN TELEFONICZNYCH I ZEGARÓWYCH
oraz na wykonanie:

WEWNĘTRZNEJ INSTALACJI TELEFONICZNEJ I ZEGAROWEJ

w budynku biurowym Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9. Wszelkie informacje, ślepe kosztorysy otrzymać można w Wydziale Gospodarczym C.Z.P.S. ul. Piotrkowska 107.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Instalacja urządzeń telefonicznych i zegarowych” należy składać do dnia 1. XII. 1947 r. w Wydziale Gospodarczym C.Z.P.S. z dołączeniem dowodu wpłaty wadium w wysokości 1% od sumy kosztorysowej.

Wadium należy wpłacić na konto Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego w Narodowym Banku Polskim w Łodzi Nr. 1170. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1. XII. 47 r. o godz. 12.

Centrala Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu.

(Człt. 894/2143)

ŻYDOWSKIE STRONNICTWO DEMOKRATYCZNE ŁÓDŹ, ul. GDAŃSKA 18/33 — tel. 148-60 SEKCJA DLA SPRAW RZEMIEŚLNICZYCH

WTOREK dn. 18. 11. 1947 r. godz. 19 odbędzie się w lokalu PPS przy ul. Narutowicza 28.

ZGROMADZENIE RZEMIEŚLNIKÓW ŻYDÓW

na którym będą omawiane sprawy: legalizacja warsztatów, egzaminy ulgowe (czeladnicze i mistrzowskie), kształcenie uczniów, sprawy podatkowe i otrzymanie surowców.

Przemawiać będą: Prezes Izby Rzemieślniczej Ob. St. KAUCZ; Dyr. IZBY Rzemieśl. poseł St. DOBOSZ; Prezes Z. S. D. Mgr. M. BALBERYSZSKI i Radca Prawny Mgr. HANDELSMAN-FRAJMANOWA. Wstęp wolny.

CENY OGŁOSZEŃ

Za tekstem	
do 100 mm	zł 30.— za 1 mm spłaty
od 101 do 200 mm	zł 40.— za 1 mm spłaty
powyżej 200 mm	zł 50.— za 1 mm spłaty
W tekście	
do 100 mm	zł 40.— za 1 mm spłaty
od 101 do 200 mm	zł 50.— za 1 mm spłaty
powyżej 200 mm	zł 60.— za 1 mm spłaty
Nekrologi	
do 80 mm	zł 25.— za 1 mm spłaty
od 81 do 100 mm	zł 35.— za 1 mm spłaty
od 101 do 150 mm	zł 50.— za 1 mm spłaty
powyżej 150 mm	zł 75.— za 1 mm spłaty
Ogłoszenia drobne	
osobiste i poszukiwania rodzin	zł 20.— za wyraz
handlowe	zł 25.— za wyraz
sguby	zł 30.— za wyraz
poszukiwanie posad	zł 10.— za wyraz
W niedzielę i święta 30 procent więcej. Minimum 10 słów	

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ

Spółdzielnia Wydawnicza
„WIEDZA“
w Łodzi, Piotrkowska 70 tel. 222-22
256-37

przyjmuje ogłoszenia do wszystkich
pism w Polsce bez specjalnych dopłat

Zlecenia załatwia się solidnie i szybko

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Zarząd Nieruchomości — podaje do wiadomości, że z dniem 15 listopada 1947 roku rozpoczyna przyjmowanie podań na wydzierżawienie ogrodów, placów i działek ponownieczek na terenie Wielkiej Łodzi na rok 1948.

Instytucje i osoby zainteresowane winny zaopatrzyć się w specjalne formularze, które są do nabycia w Biurze Dyrekcji, ul. Piotrkowska 100, I piętro oraz w Biurach Rejonowych:

Rejon 1 przy ul. Lagiewnickiej	37-a
„ 2 „ „ Piotrkowskiej	46
„ 3 „ „ Kilińskiego	94
„ 4113 „ „ Abramowskiego	73
„ 5 „ „ Tużyńskiej	10
„ 6 „ „ Świerczewskiego	60
„ 7 „ „ Piotrkowskiej	104
„ 8 „ „ Piotrkowskiej	32
„ 9 „ „ Srebrzyńskiej	55
„ 10 „ „ Limanowskiego	134
„ 11 „ „ Lagiewnickiej	101
„ 12 „ „ W. Polskiego	122
„ 14 „ „ Rzgowskiej	140
„ 15 „ „ Rudzkiej (R. Pab)	7

Wypełnione formularze podań o dzierżawę wraz z załącznikami należy złożyć w Biurze Dyrekcji przy ul. Piotrkowskiej 100.

Nadmieniamy, iż pierwszeństwo będą mieli dotychczasowi użytkownicy, którzy załączą oryginalną umowę dzierżawną z roku 1947 lub kwit, że czynsz dzierżawny za rok 1947 został opłacony.

Jednocześnie zawiadamiamy się, iż podania na dzierżawę nieruchomości (domków) oraz placów handlowych przyjmowane są bez przerwy.

Łódź, dnia 13 listopada 1947 roku
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI
Zarząd Nieruchomości

UWAGA

Poszukuje się **MAGAZYNU** suchego w śródmieściu. Objętość 15 wagonów.
Zgłaszać: „KURIER POPULARNY” Piotrkowska 70.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr **ŁOZA**, weneryczne, skóry, włosów, lenkiewicza 34, tel. 179-56. —7624

Dr med **SIENKO KRAWCZYK** specjalista chorób skórnych, pecherzy, powrości i przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12-2 i 4-8. Tel. 285-85. 232-

DOKTOR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe zaburzenia. Poludniowa 26, druga — siódma wieżowca. 7819-

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów (Gdańska 26-a róg Zawadzkiej). tel. 189-60.

LEKARZ DENTYSTA ŚWIŃSKA, ul. Armii Ludowej 27, 11-13. Telefon Nr 138-34. 8862-

Dr **MIKOŁAJ BORNSTEIN** — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. powrósł.

Konno sprzedaj

BYWAN — duży sprzedam. Orla 11 m. 47. —9010

Zaofiarowanie pracy

KSIEGOWY - EKSPERT długoletni i wice Prezes Państwowej Rady Spółdzielczej ze znajomością buchalterii bankowej, handlowej i przemysłowej — poszukuje pracy. Oferty „Prasa” Piotrkowska 55 d/8 „Spółdzielcy”. —9008

Lokale

ZAMIEŃCIE 3 pokojowe mieszkanie Królowej Jadwy na takie same ewentualnie 2 pokoje Łódź, zgłoszenia do administracji pisma pod F. —9094

Różne

PRZYBLAKAŁ się pies chart biały, brązowe łapy Odebrać za zwrotem książek: Egzotyczna 33 m. 19 Kolasa Tadeusza. —9007

Zgubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubioną służbową legitymację mistrzowską, wydaną przez Zarząd Miejski Łódź nazwisko Bednarowicz Zbigniew Gdańska 44. —9003

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej nazwisko Świętek Natalia, Dąbrowska 49. —9005

UNIEWAŻNIAM książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Michałski Leon, Śląska 108. —9008

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód kolejowy, kartki węglowe Lewandowska Maria, Piotrkowska 139/15. —9009

TEATR „SYRENA“ Traugutta 1

SOBOTA dnia 15 b. m.
OSTATNIE 2 DNI! **„COLORADO“** **OSTATNIE 2 DNI!**
Pocz. o godz. 19.30. Kasa Teatru czynna od godz. 10—13 i od 16 tel. 272-70.
W Środę dnia 19 b. m. premiera programu satyry politycznej „WGLĄD w RZĄD“

DZIS O GODZINIE 19.30 OTWARCIE TEATRU „OSA“

ZACRODZIA 43, (róg Zawadzkiej)
»PIERWSZE ŻĄDŁA«
Satyra polityczna. — Piosenka. — Humor. — Tańce.
H. BRZEZIŃSKA. — K. HANUSZ i DUET SUTT
NA CZELE ZESPOŁU.
Przedsprzedaż w kasie teatru, tel. 140-09 w godz. 10—13 i od 16.

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE (ELEKTROWNIA ŁÓDZKA)

ZAANGAŻUJE:
5 monterów-elektryków
3 tokarzy
1 biegłą maszynistkę

Zgłoszenia do Wydz. Personalnego Elektrowni, ul. Daszyńskiego Nr. 58 pokój 25.

PANSTWOWA FARBIARNIA, WYKONCZALNIA I DRUKARNIA „DOBRYŃKA“

Pabianice, ul. Armii Czerwonej 2
Sprzedaż w drodze **PRZETARGU**
I KONIA (wałacha).
Konia obejrzed można codziennie w godzinach urzędowych od godz. 8—16.
Oferty składać do dnia 20 listopada 1947 r. w sekretariacie firmy w zamkniętych kopertach, z oznaczeniem: „Przetarg na konia”.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 listopada 47 r. o godz. 10, w biurze Dyrekcji w Pabianicach, przy ul. Armii Czerwonej Nr. 2. (PAP 2026)

Redaktor naczelny:

ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 15-ej.
SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA“

NASZE TELEFONY:

Centrales Telefoniczne Redakcji i Administracji 136-91 i 257-94	
Redaktor Naczelny 130-46	Dział ogłoszeń 256-37
Zastępca Red. Nacz. 112-54	223-22
Sekretarz Redakcji 144-18	Ekspedycja 261-93
Dyrektor Admin. 257-93	Rozdzielni 272-57